

No 58.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Konstantego.
Śr. św. Grzegorza Wiel.
Czw. św. Krystyny P.
Piąt. św. Matyldy.
Sob. św. Klemensa Hof.
Niedz. Abrahama.
Pon. Józefa z Ar.

Wschód słońca godz. 6 m. 30
Zachód słońca godz. 5 m. 53
Dług dnia godz. 11 m. 22
Przybyło godz. 4 m. 29

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 1 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8,

Telefon № 595

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 11 marca 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENY OGŁOSZENI: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

Hurtowy i detaliczny skład

wszelkiego rodzaju dywanów, firanek, stor, portyer, obrusów, kap pluszowych, wełnianych i kokosowych chodników, witraży, metalowych prętów, linoleum, cerat, gumowych prześcieradeł, gobelinów, pluszu meblowego, mokatów, meblowej imitacji skóry, wszelkich artykułów tapicerskich i t. p.

S. DANZIG, Piotrkowska ul. Nr. 35. :: Telefonu 21-94.

Główna
sprzedaż
wyrobów

Pluszowej manufaktury
Teodor Finster

Najbogatszy wybór! Pierwszorzędne gatunki!

Niebywale niskie ceny.

Proszę się przekonać!

B. solidna obsługa!

W sobotę dnia 15 marca r. b.
w Sali Vogla, Dzielna 18

WIELKI KONCERT „LUTNI”

pod dyrekcją p. T. Mazurkiewicza z udziałem: p. Ignacego Oygasa—bohaterskiego tenora Opery Warszawskiej, p. Józefa Ozimńskiego—koncertmistrza W. OS. (skrzypce), p. Teodora Rolanda—artysty dramatycznego Teatru Warszawskiego (deklamacya) i chóru „Lutni”.

Uwaga: 15 proc. od dochodu przeznaczają się na dobro robotników pozbawionych pracy, do rozporządzenia Komitetu Obywatelskiego. — Pozostałe bilety nabywać można codziennie od godziny 5 do 10 wiecz. w lokalu „Lutni”—Piotrkowska 108—telef. 21-75, a w dzień koncertu w kasie przy Sali Koncertowej Vogla, ul. Dzielna 18 od godziny 5-jej po południu.

Teatr Popularny

Dziś „UPIORY” Ibsena, występ Stanisławy Wysockiej.

przy ul. Konstantynowskiej 16. Jutro „Raz się tylko żyje” wodewil,

!!! Na sezon świąteczny polecam !!!

GALANTERYA DAMSKA I MĘSKA.

DLA PAŃ: BLUZKI - GORSETY - BIELIZNA - ŻABOTY - WOALKI - RĘKAWICZKI
BIELIZNA STOŁOWA i KĄPIELOWA - CHUSTKI - POŃCZOCHY - FARTUCHY
PUDŁA DO PODRÓŻY i t. d.

DLA PANÓW: DUŻY WYBÓR KOSZUL i KRAWATÓW - KOŁNIERZYKI - MANKIETY
BIELIZNA - RĘKAWICZKI - CHUSTKI - SKARPETKI i t. d.

Sklep zaopatrzone w różne przedmioty eleganckie w zakresie galanterii.

Z poważaniem

WŁ. JANISZEWSKA

Ul. Przejazd № 16 (vis à vis placu Cyklistów).

Nowy prezydent Stanów Zjednoczonych.

Gdy w listopadzie ubiegłego roku Woodrow Wilson wybrany został prezydentem Stanów Zjednoczonych, nie było to dla nikogo niespodzian-

ką. Wszyscy spodziewali się zwycięstwa kandydata stronnictwa demokratycznego od chwili, gdy w partii republikańskiej nastąpiła secesja pod wodzą Roosevelta, który założył nowe stronnictwo.

Natomiast pewną niespodzianką był fakt, że Wilson otrzymał niezwykle wielką liczbę głosów, co nadało tem większe znaczenie jego zwy-

U fotografa.

Rzekł fotograf do klienta,
Kryjąc się pod płachtę ciemną:
Tylko niechaj pan pamięta
Mieć przy zdjęciu twarz przyjemną
Raz, dwa... zdjęcie robie w ciszy,
Ukończona akcja wstępna —
Patrz: a na ciemnej kliszy,
Miał przyjemnej, twarz posępna,
Zły fotograf, gościa swego
Do pozowań dalszych wzywa,
Robię zdjęcie — lecz cóż z tego:
To się pańska twarz nazywa?
Brzydal jakiś z aparatu
Wszedł krzywy, zgięty —
Chciejże pan pokazać światu,
Ze być możesz uśmiechnięty!
„Nie, nie mogę — rzekł w te słowa
Klient — panie fotografie!
Bez koniaku ja Szustowa
Uśmiechnąć się nie potrafię.”

cięstwu. Tem więcej zasługuje na podniesienie owa okoliczność, że od r. 1856 tylko dwa razy wyszedł prezydent Unii z łona stronnictwa demokratycznego, a mianowicie w roku 1884 i w roku 1892 w obu wypadkach Grover Cleveland.

Zmiana prezydentury odbyła się w Waszyngtonie dnia 4 b. m. w sposób zupełnie skromny na wyraźne życzenie Wilsona. Mimo to miasto zostało bardzo pięknie udekorowane w barwach białej i zielonej, a na ulicach znalazły się tłumy

publiczności, jakich nie widziano przy poprzednich uroczystościach.

Okolo godz. 11-ej przed południem nowy prezydent Woodrow Wilson i nowy wiceprezydent Marshall udali się z hotelu do Białego Domu, gdzie ich przyjął dotychczasowy prezydent Taft, poczem wszyscy trzej dygnitarze w towarzystwie ministrów pojechali na Kapitol w otoczeniu oddziału konnicy.

Do godz. 12 w południe trwała ostatnia czynność dawnego prezydenta, a mianowicie formalne zamknięcie 62 kongresu. Obcy dyplomaci, członkowie najwyższego trybunału sądowego, członkowie izby reprezentantów, tudzież Taft, Wilson i Marshall złożyli przysięgę. Nastąpiło zamknięcie obrad 62 kongresu, a potem otwarcie obrad senatu przy modlitwie wygłoszonej przez pastora.

Następnie uroczysty pochód ruszył z sali senatu na wschodnią terasę Kapitolu. Tu nowy prezydent Wilson złożył przysięgę i wygłosił mowę.

Po ukończeniu inauguracji obaj prezydenci, dawny i nowy, udali się powozem z Kapitolu do Białego Domu. Za nimi dążył pochód, złożony co najmniej z 30 tysięcy uczestników. Przed Białym Domem pożegnał Taft Wilsona, przed którym pochód przedzielił. Gdy pochód rozwiązał się, Wilson udał się do swego pomieszczenia w Białym Domu.

Mowa inauguracyjna Wilsona była niezwykłą. Nowy prezydent nie poszedł za przykładem Roosevelta, a po części Tafta, którzy usiłowali podbić słuchaczy łśniami frazesami, ale mówił zimno i rzeczowo, wyrzekłszy się wszelkich pochlebstw i upiększeń, a dając natomiast prawdę i surowy sąd.

Już w listopadzie po swoim wyborze powiedział Wilson do swoich przyjaciół: „Nie mam uczucia tryumfu, lecz poczucie odpowiedzialności”. W mowie swojej nie zaznaczył w niczem tryumfu swojej partii, nie zapomniał zasług dawnego rządu, ale też nie pominął milczeniem jego grzechów.

Wilson zaznaczył, że obecna zmiana w prezydenturze jest czemś więcej, niż zwycięstwem partyjnym. Zwycięska partia ma być narzędziem w rękach narodu. Stany Zjednoczone — mówił Wilson — stanęły prawie na szczycie potęgi politycznej i ekonomicznej, wykazują też wysoki poziom etyczny.

Ale obok tych światła są przykre cienie. „Z bogactwem — woła słusznie Wilson — przyszło niemożliwe do usprawiedliwienia trwonienie. Byliśmy dumni ze swoich zwycięzcy przemysłowych, ale dotąd nie ceniliśmy należycie wartości człowieka, wartości zgasłego życia ludzkiego, wartości złamanych egzystencji. Pełne męki natchnienia, dobywające się z kopalń, fabryk i tych wszystkich miast, w których znajduje się właściwa siedziba strasznej walki o byt, ów poważny i wzruszający ton poboczny naszego życia — wszystko to nie dochodziło do naszych uszów.

Wielki rząd, który my kochaliśmy, był zbyt często nadużywany do celów prywaty i sobokstwa. Naszym obowiązkiem będzie oczyszczanie i odnawianie, usuwanie złego bez osłabiania dobrego, sanacja życia publicznego, do którego należy wprowadzić pierwiastek ludzkości bez sentymentalizmu i słabości. W naszej pogoni za powodzeniem i wielkością wykazaliśmy brak serca i surowość. Sądziłszy, że każdy człowiek i każde pokolenie mają starać się tylko o siebie, a chociaż nie zapomnieliśmy, że nasza polityka ma służyć mocnym i słabym, śpieszno nam było do zdobycia wielkości.

Teraz wreszcie możemy spokojnie rozmyślać. Spadła zasłona z naszych oczów, pracować będziemy nad dziełem odrodzenia.

Rzeczywiście bezwzględność amerykańczyka w dążeniu do siły, zarówno w polityce, jak na polu ekonomicznym, jest niesłychaną. Tutaj pierwiastek etyczny jest koniecznym, jeżeli dążenie owo nie ma nabrać cech prostoprostu zbrodniczości.

W dalszym ciągu swojej mowy wylicza Wilson realne punkty swojego programu. Przedewszystkiem wymienił należy reformę taryfy cłowej, o którą demokraci oddawna walczą. System bankowy i walutowy musi być również zreformowany, podobnie jak system przemysłowy, który, zdaniem Wilsona, gromadzi kapitały

w rękach niewielu ludzi, a przez to ogranicza swobodę pracy i naturalne źródło dobrobytu naraża na wyzysk.

Ale Wilson nie byłby amerykańczykiem, gdyby nie był oportunistą, to też powiada, że weźmiemy nasz system gospodarczy taki, jaki istnieje, a odmienimy go tak, jak to będzie możliwe, a nie jakbyśmy chcieli, gdybyśmy mieli przed sobą białą kartę papieru.

Na ostatek zapowiada prezydent cały szereg dalszych reform, które nie należą wyłącznie do programu demokracji, ale mają ogólne znaczenie.

Mowę swoją, która wywarła ogromne wrażenie, zakończył Wilson przysięgą, że nie opuści patriotów i ludzi uczciwych, jeżeli będą go popierali.

Krakania niemieckie.

Dziennik wiedeński „Zeit“ zwraca uwagę, że w chwili, gdy stosunki między Austro-Węgrami a Rosją zaczynają się naprawiać, jednocześnie stosunki między Niemcami a Rosją zepsuły się znacznie.

Zjazd w Poczdamie, odbyty w listopadzie 1910 roku, nie okazał się tak korzystny dla Niemiec, jak prasa niemiecka wówczas przypuszczała. Niemcy dzisiaj na gwałt muszą powiększać swoją armię. Te zbrojenia są wymierzone przeciwko Francji, a równocześnie przeciwko Rosji.

Zepsucie stosunków między Niemcami a Rosją jest następstwem wojny bałkańskiej. Niemcy zawsze wciągały do swego rachunku sił zbrojnych, które na wypadek mogłyby rozporządzać także armią turecką w liczbie 1,400,000 żołnierzy.

Więc katastrofa turecka oznacza jednocześnie osłabienie międzynarodowe Niemiec. Nadto teraz, podobnie jak w Maroku, dyplomacja francuska okazała się daleko zręczniejszą, aniżeli dyplomacja Niemiec i Austro-Węgier.

Po zakończeniu wojny na Bałkanach państwa bałkańskie niewątpliwie połączą się ściślejszymi stosunkami z Rosją i Francją. Na ściślejszy związek z Rosją wpłyną względy narodowo-polityczne, na ściślejszy stosunek z Francją — pobudki finansowo-polityczne. Rosja widzi obecnie jasno wszystkie korzyści, które daje jej sojusz z Francją.

Wojna na Bałkanach była wielką wygraną dla Rosji. Dzięki tej wielkiej wygranej Rosja zapewniła sobie nagłe niesłychane korzyści na szkodę Austro-Węgier i na szkodę Niemiec. Niemcy usiłują teraz z pomocą wielkich zbrojeń wskreszyć zniszczoną równowagę sił.

Wszystkie troski, szkody i niebezpieczeństwa, grożące Europie w ostatnich miesiącach, były prosto drobnym prologiem do wielkiej tragedii, która się w Europie rozegra.

Kłopoty finansowe.

Cała Europa rozbrzmiewa w tej chwili utyskiwaniami na to fatalne położenie finansowe, w jakim znalazło się wiele państw skutkiem walki, mających swój początek w zawierusze bałkańskiej. Odczuwają to fatalne położenie nie tylko państwa bezpośrednio stykające się z Bałkanami, ale także i te, których położenie geograficzne jest w danym razie, szczęśliwszem, niż np. Austro-Węgier.

I tak Francja powiększa olbrzymio stan prezydencki swej armii, Niemcy czynią to samo, co oczywiście, pociągnęło za sobą ogromne koszty. Nawet Włochy, które nie przysły jeszcze do siebie po wojnie o Tripolis, musiały ponieść znaczne ofiary na uzupełnienie swych sił zbrojnych, aby nie być zaskoczonymi przez wypadki bałkańskie.

Oczekiwanie z taką niecierpliwością porozumienia się Austro-Węgier z Rosją co do bieżących spraw politycznych na Bałkanach i mająca po niem nastąpić demobilizacja, umożliwi zapewne zmniejszenie wydatków na cele wojskowe, a wydatki te są w stosunku do sił finansowych monarchii austro-węgierskiej wprost olbrzymie. W kołach dobrze poinformowanych oceniają kosz-

ty dotychczasowych obronnych zarządzeń wojskowych, poczynając od jesieni ubiegłego roku na 400 milionów koron. W tem jednak nie mieszczą się koszty podwyższonego stanu wojennego, wynoszące 500,000 koron dziennie. Gdy zaś liczymy wszystkie wydatki, spowodowane groźbą wojny, to otrzymamy sumę — co najmniej pół miliona koron!

Ponieważ jednak prawdopodobnie okaże się koniecznym wyrównanie rachunków później na, pływających, oraz, biorąc pod uwagę, że dostarczenie pieniędzy kosztuje teraz bardzo drogo, trzeba być przygotowanym na to, że Austro-Węgry będą musiały zaciągnąć pożyczkę w wysokości przynajmniej 600 milionów koron, aby pokryć wydatki, spowodowane sytuacją polityczną ostatnich miesięcy. Nad sposobem zdobycia tej sumy toczą się już w obu ministeriach skarbu ożywione rokowania, których wynik zostanie podobno w najbliższych dniach podany do wiadomości publicznej.

Najlepszym dowodem, jak trudną jest sytuacja państw europejskich w danej chwili wobec wymagań nienasyconego mołocha militarysty, jest projektowany w Niemczech jednorazowy podatek od majątku. Podatek ten ma przynieść ok. 1000 kwotę miliardów marek, która zostanie zużyta tylko na cele wojskowe. Jest to sposób bardzo radykalny, lecz co do którego można mieć poważne wątpliwości z punktu widzenia prawno-ekonomicznego. Już odzywają się głosy, aby go użyć także w Austro-Węgrzech. Ale „non bis in idem” to, co może być zastosowane w Niemczech, nie da się zastosować w Austro-Węgrzech już choćby z tego powodu, że majątek tych obywateli jest o wiele mniejszy. I gdyby nawet uchwalono jednorazowy podatek na wzór niemiecki — to nie przyniosłoby on tej kwoty, jaka potrzebna jest gwałtownie na pokrycie poczynionych już i przyszłych wydatków wojskowych w Austro-Węgrzech.

Nie pozostaje zatem nic innego ministrom finansów z tej i z tamtej strony Litawy, jak pożyczka na prawo i lewo tak długo, jak długo znajdują się naiwni, posiadający zaufanie do zdolności płatniczych monarchii Habsburgów.

Hr. Berchtold i słowianie południowi.

Wśród postów południowo-słowiańskich powstała myśl, ażeby nie wziąć udziału w przyjęciu wieczornem, które austro-węgierski minister spraw zagranicznych hr. Berchtold wraz z małżonką wydają w poniedziałek 10 marca w salonach ministrem spraw zagranicznych.

Ten bojkot ministra spraw zagranicznych motywują posłowie słowiańscy argumentem, że hr. Berchtold zajął niezwykle nieprzychylny stanowisko wobec południowych słowian zarówno za granicami monarchii jak i w granicach monarchii. Prasa wiedeńska przemawia bardzo ostro przeciwko bojkotowi i zarzuca postom południowo-słowiańskim brak patriotyzmu państwowego.

Kolej elektryczna łódzka.

Zarząd Towarzystwa kolei elektrycznej łódzkiej opracował sprawozdanie za rok 1912 t. j. trzynasty działalności Towarzystwa, które będzie przedstawione do zatwierdzenia na zebraniu ogólnem akcjonariuszów, mającem się odbyć w dniu jutrzejszym.

Według sprawozdania tego wpływy z ruchu osobowego w roku sprawozdawczym wzrosły znacznie, wynoszą bowiem ogólną sumę 1,454,881 rb. 39 kop., większą niż w roku ubiegłym o 101,198 rb. 15 kop. Czysty zysk do rozdziału wynosi sumę 635,226 rb. 17 1/2 kop.

Z zysku tego zaprojektowano odpisać na amortyzację przewyżki aktywów 76,526 rb. 05 kop. z reszty wypłacić dywidendę w wysokości 16 proc. od kapitału zakładowego.

Rachunek zysków i strat obejmuje sumę 1462155 rb. 25 kop. Budżet na rok 1913 przewidziano w sumie 1.355,400 rb. dochodu i 835,880 rb. rozchodu.

W roku 1910 przebieżono 5,863,512 wagonokilometrów.

Z czystego zysku na dywidendę 16 proc.

wyznaczono 320,000 rb. i 25 proc. zysku pozostałego od wypłaty ponad 6 proc. dywidendy dla magistratu m. Łodzi 66,666 rb. 67 kop. Przeniesiono na rok 1913 — 2083 rb. 62½ k. (e)

Zebranie „Gniazda“.

W sali Domu Ludowego przy ulicy Przejazd № 34, odbyło się wczoraj zebranie ogólne członków Towarzystwa opieki nad biednymi dziećmi p. n. „Gniazdo“. Przewodniczył dr. Garlicki, w towarzystwie asesora pp. Karolowej Weilowej i Konstantego Wyszackiego oraz sekretarza p. J. K. Czarnieckiego.

P. inżynierowa Jętkiewiczowa odczytała sprawozdanie z działalności Towarzystwa, oraz sprawozdanie kasowe, które przed kilku dniami było już zamieszczone na łamach naszego pisma.

W chwili, gdy sprawozdania te ogólne zebranie przyjęło, członek zorganizowanego przed trzema laty komitetu zbierania ofiar na budowę domu dla „Gniazda“, p. Charemza, uczynił zarzut, że zarząd użył zebrany fundusz budowlany w sumie 20,000 rb. na wydatki bieżące, pozostawiając na rachunku zaledwie 4,000 rb.

Ponieważ zarzut ten wywołał ogólny protest, przystąpiono do szczegółowego zdania relacji z rachunków funduszu budowlanego. Jak wykazały cyfrowe dane, fundusz ten wynosił rb. 13,000; z tego wydano na kupno placu w Kałach 6,000 rb., na plac przy ulicy Radwańskiej 2,800 rb., na studnię, płoty i t. p. około 1,000 rb., pozostało w banku 4,000 tak, że rachunki prawie zgodziły się zupełnie.

Wówczas p. Charemza dowodził, że fundusz ze „święta kwiatka“ w kwocie 7,280 rb. stanowi własność funduszu budowlanego, gdyż czytał w dziennikach, że na ten cel został urządzony, podczas, gdy obrócono go na cel inny.

P. inżynier Jętkiewicz tłumaczył, że dzień kwiatka urządzony był na ogólne cele „Gniazda“, nie zaś specjalnie na budowę domu. Ponieważ jednak czasy były i są ogromnie ciężkie, a zarząd nie miał z czego żywić dzieci, użyto tych pieniędzy w całości na ten cel. Uznając postępowanie to za zupełnie słuszne, komisja rewizyjna przyjęła je bez jakiegokolwiek protestu.

W dalszym ciągu p. Jętkiewicz ubolewał, że p. Charemza rozpoczyna po mieście wieści, jakoby zarząd niewłaściwie rozporządzał funduszami „Gniazda“, co podrywa zaufanie do instytucji w opinii społeczeństwa i zażądał od p. Charemzy odwołania zarzutów tych publicznie.

P. Charemza tłumaczył się, że mówił o tem tylko do członków zarządu. Żadnych zarzutów zarządowi nie czynił i nie czyni.

W końcu przystąpiono do uzupełniających wyborów zarządu i komisji rewizyjnej. Powołani zostali do zarządu pp.: Gołaszewska, Konowa, A. Roszkowski i Urbański; na kandydatów pp.: Neumanowie, Wolberg i Izdebski; do komisji rewizyjnej p. Karol Weil.

Hg.

Szanownym naszym prenumeratorem zamiejscowym przypominamy o odnowieniu prenumeraty za kwartał następny i uregulowaniu zaległej opłaty.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Swatosza. Jutro Nicisława.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Upiory“ Ibsena. Początek o godz. 8 m. 15 wieczorem.

— Jutro „Raz się tylko żyje“, wodewil. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

MUZEUW NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 81) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(x) Rekolekcyje. Dnia 13 b. m., tj. w czwartek, o godz. 5-ej po południu w kościele św.

Józefa przy ulicy Ogrodowej rozpocznie szereg konferencyj rekolekcyjnych dla uczniów szkół średnich, znany już w mieście naszym słynny mówca, ksiądz profesor Wincenty Giebartowski.

(e) Zebranie parafialne. Wyznaczone na ubiegłą niedzielę zebranie parafialne parafii Wniebowzięcia N. M. P. nie doszło do skutku z powodu przybycia zaledwie 98 członków z ogólnej liczby 750, mających prawo głosu. Powtórne zebranie odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w sali jadalnej fabryki Poznańskiego przy ulicy Ogrodowej.

Na zebraniu tem, które będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych, dokonane zostaną wybory członków Dozoru kościelnego na 5-lecie 1913—1918 r., oraz rozstrzygnięte będą następujące sprawy: 1) wewnętrznego odnowienia kościoła N. M. P. na Starem Mieście; 2) przyjęcie darowizny barona Heinza w Julianowie w postaci placu pod budowę kościoła; 3) budowa kaplicy na cmentarzu w Dołach; 4) budowa na tymże cmentarzu domu dla służby cmentarnej i 5) asygnowanie 3,000 rb. z zapisu ś. p. Maryanny Muszałowskiej na rzecz budowy kaplicy „Dobrego Pasterza“.

(e) Z parafii N. M. P. Według sporządzonego sprawozdania o ruchu ludności w parafii Wniebowzięcia N. Maryi Panny, liczącej obecnie 180,000 parafian, w roku 1912 było urodzonych: ludności stałej: chłopców 145, dziewcząt 159, czyli razem 304 w tej liczbie ślubnych 138 chł. i 151 dz. nieslubnych 7 chł. 8 dz., bliźniąt 2 chł. 4 dz. i nieżywych 11 chł. 9 dz., ludności niestałej: 2009 chł. 1981 dz. w tej liczbie: ślubnych 921 chł. 1902 dz., nieslubnych 88 chł. 79 dz., bliźniąt 26 chł. 36 dz., trojaczków 1 chł. 2 dz. nieżywych 117 chł. 67 dziewcząt. Ogółem urodziło się 4294 dzieci. Zmarło ludności stałej 128 mężczyzn i 132 kobiety, czyli razem 260 osób, w tem jedna kobieta w wieku wyżej 100 lat, zaś dzieci do 10 lat 164 w tem 83 chłopców i 81 dziewcząt, ludności niestałej zmarło 1235 mężczyzn i 1236 kobiet czyli razem 2471 osób, w tem dzieci do 10 lat zmarło 1853—w tem 1235 chł. i 1236 dz. Największa śmiertelność dzieci do lat 5. Ślubów zawarto 691, w tem ludności stałej 64 i niestałej 629.

(x) Z fabryk. Robotnicy fabryki pluszu W. Góralskiego przy ul. Średniej Nr. 28 po dwutygodniowym wypowiedzeniu z powodu trzykrotnego zniżania płacy, w ubiegłą sobotę gremialnie porzucili pracę.

(h) Wyjaśnienie. Wobec różnicy poglądów, kto ma przewodniczyć na zebraniach cechowych, czy przydany cechom komisarz z ramienia magistratu, czy starszy zgromadzenia, poniżej na prośbę stron zainteresowanych, podajemy wyjaśnienie:

Starsi majstrowie opierając się na punkcie 8 ustawy cechowej z 1816 roku są zdania, że im się należy przewodnictwo, gdyż w punkcie tem powiedziane jest krótko, iż komisarze municypalni są im przydani.

Kwestyę tę w zupełności wyjaśnia rozporządzenie b. komisji do spraw wewnętrznych i duchownych z dnia 29 stycznia 1850 roku, które orzeka, „że bez przewodniczących komisarzy magistratu i bez ich wiadomości lub zezwolenia nic w zgromadzeniach dzieć się nie powinno“.

Również też sama komisja w rozporządzeniu z dnia 28 kwietnia 1846 roku zastrzegła, że starszym zgromadzeń cechowych, przydanym jest komisarz z ramienia magistratu. Następnie punkt 9 ogólnej ustawy cechowej brzmi: „urząd starszych składa się z komisarza municypalnego, starszego i podstarszego“.

Na podstawie tych wyjaśnień niema dwóch zdań, że przewodniczącymi na zebraniach cechowych, są komisarze municypalni naznaczeni do cechów przez burmistrzów lub prezydentów miast.

(x) Ze Zgromadzenia telcerów łódzkich. W celu przedstawienia całokształtu walki z ospą, w roku zeszłym na terenie m. Łodzi przeprowadzonej, zarząd Zgromadzenia prosi kolegów o przesłanie danych o ilości osób, którym zastosowano ospę do kancelaryi tegoż Zgromadzenia (w Widzewie, Szosa Rokicińska Nr. 85).

(a) Z Tow. muzeum nauki i sztuki. Zbiory T-wa muzeum nauki i sztuki powiększone zostały ofiarą osób następujących: p. Curt Blümler ofiarował piękny album Jana Matejki „Dzie-

je cywilizacji w Polsce“, przedstawiające w obrazach wybitniejsze momenty dziejowe; p. Franciszek Hirsberg uzupełnił kolekcję paleontologiczną wspaniałymi odciskami zwierząt zaginionych.

(x) T-wo krzewienia oświaty zawiadamia, że w sobotę, d. 15 b. m., o godz. 8-ej wieczorem i w niedzielę, 16 b. m., o godz. 4-ej po południu w lokalu przy ul. Mikołajewskiej Nr. 11 wygłosi odczyty znany publicysta i literat, adw. przys. Eugeniusz Sokołowski. W sobotę „Fryderyk II Demon potęgi“; w niedzielę „Cywilizacja i kultura“. Bilety wejścia od 10—50 kop.

(a) VI Tow. poż.-oszczędnościowe. W ubiegłą niedzielę, w sali „Victoria“, przy ul. Długiej nr. 45, odbyło się ogólne zebranie roczne IV Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.

Sprawozdanie za rok 1912 wykazało, że liczba członków wynosi 1698 rb., udziały ich 50,675 rb.; wkłady 126,599 rb. Zysku osiągnięto 5,152 rb. 50 kop.

Ponieważ wniosek zarządu co do podziału zysków wywołał protest ze strony opozycji, członkowie zarządu i rady rzekli się mandatów i opuścili salę; rzekł się również przewodnictwa p. Praszkiel. Na przewodniczącego zaproszono wówczas inspektora do spraw drobnego kredytu, p. Krestjanowa. Zebrani zgodzili się na podział zysków w ten sposób, że na dywidendę wyznaczono 1,393 rb. 70 kop., a na gratyfikację dla urzędników biura 358 rb.

Zatwierdzono budżet wydatków na rok 1913 w sumie 7,000 rb.

Załatwienie sprawy wyboru zarządu i rady odroczone na 3 tygodnię.

(g) Przesilenie w „Teatrze polskim“. W sprawie zatargu pomiędzy artystami „Teatru polskiego“ a Tow. teatralnem i dyrekcją teatru, komunikuje nam członek zarządu Towarzystwa, p. M. Barciński, że na wczorajszym wieczornym posiedzeniu zarządu Tow. teatralnego stawili się delegaci artystów i oświadczywszy że zatarg ich z zarządem Towarzystwa polegał na nieporozumieniu, cofnęli deklarację (wydrukowaną onegdaj w naszym piśmie. Prz. R.). Wobec tego zarząd Towarzystwa podjął się pośrednictwa pomiędzy artystami a dyrekcją.

(x) „Gazeta Zagłębia“. Pod tym tytułem ukazał się w Sosnowcu nowy tygodnik. Redaktorem i wydawcą jest p. Stanisław Dobrzeńcki. We wstępnym słowie redakcja zapewnia, że poświęci swój organ zagadnieniom życia narodowego w zakresie politycznym, naukowym, społecznym, ekonomicznym literackim i artystycznym, z uwzględnieniem jaknajszerszym spraw Zagłębia.

W pierwszym numerze młoda redakcja jeszcze się nie skryształizowała, możemy przypuszczać, że z czasem pójdzie to lepiej.

Czego jej z serca życzymy.

(a) W sprawie kanalizacji i wodociągów. Dowiadujemy się, że grono kapitalistów francuskich i angielskich zwróciło się do zarządu miejskiego w Łodzi z zapytaniem, w jaki sposób municypalność tutejsza zamierza sfinansować projekt kanalizacji i wodociągów w Łodzi. Równocześnie prosi o przesłanie warunków, na jakich miasto ma zamiar projektowane roboty powierzyć przedsiębiorcom.

(x) O spotwarzenie księdza. Warszawska izba sądowa rozpoznała wczoraj sprawę p. Jana Garlińskiego, redaktora odpowiedzialnego „Kuryera Łódzkiego“, oskarżonego o potwarz.

Sprawa powstała na tle wydrukowania artykułu pod tytułem: „Don Juan w sutannie“. Artykuł ten dotyczył: ks. Wyrebowskiego, wikaryusza kościoła Najświętszej Maryi Panny w Łodzi.

Jako świadek-oskarżyciel stanęła wczoraj niejaka Marya Lewandowska, robotnica fabryczna. Natomiast służba ks. W. zaprzeczała twierdzeniu Lewandowskiej, jakoby ta przychodziła do ks. W., oświadczając, że L. nigdy u ks. W. nie była.

Ks. Albrecht, kolega i sąsiad ks. W., zeznał, że nigdy nie widział, aby Lewandowska lub jakie inne kobiety odwiedzały ks. W.; zna ks. W. dobrze jako kapłana wzorowego, oddanego wyłącznie sprawom kościoła.

Pełnomocnik oskarżyciela adw. przys. Trejdosiewicz żądał ukarania za oszczerstwo Garli-

kowskiego, który, otrzymawszy od niepiśmiennej Lewandowskiej niewiarogodne rewelacje, umieścił je bez sprawdzenia; śledztwo nie ustaliło zarzutów, postawionych ks. W., i Garlikowski winien być ukarany za oszczerstwo.

Izba uznała Garlikowskiego za winnego oszczerstwa i skazała go na trzy miesiące więzienia, odejmując z tej kary miesiąc na mocy Manifestu.

(h) Z sądu okręgowego. Drugi wydział karnej sądu okręgowego piotrkowskiego rozważał wczoraj sprawę 19-letniego Feliksa Filipiaka i 18-letniego Władysława Socha, oskarżonych o to, że napadli na Lejbusia Flaka na drodze do wsi Twardosławice i zrabowali mu 60 rb.

Oskarżeni do winy przyznali się; sąd skazał obu na pozbawienie praw i przywilejów i na półtora roku rot aresztanckich.

W drugiej sprawie odpowiadali: 28-letni Teofil Czerwin, 23-letni Romuald Halwac i 19-letni Jan Szyca, oskarżeni o to, że siedząc razem w areszcie z Lajbą Resznikiem i Geszlem Dajczem, skradli D. 200 rb. i kosztowności.

Sąd skazał Szyca na 8 miesięcy więzienia, a pozostałych na pozbawienie praw i przywilejów, i po roku rot aresztanckich.

(e) Kradzież na zebraniu. Wczoraj na zebraniu ogólnym III-go żydowskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu, w sali koncertowej przy ulicy Dzielnej, skradziono członkom Wexlerowi i Kronowi portfele z pieniędzmi. Gdy wszczęto alarm i chciano zarządzić rewizję portfeli zostały podrzucone.

Należy nadmienić, że na salę wpuszczano tylko członków Towarzystwa.

(e) Kradzież w Banku. Wczoraj w południe przy ul. Nowomiejskiej nr. 4, inkasentowi firmy T. Bialer, p. Rundbergowi, skradziono z kieszeni w lokalu Banku Państwa 800 rb., w chwili gdy miał wpłacać pieniądze.

(a) Akcja ratunkowa w Pabianicach. Majstrowie i ekspedyenci tkalni akc. tow. „Krusche i Ender” opodatkowali się dobrowolnie na rzecz komitetu niesienia pomocy robotnikom pozbawionym pracy. Podatek ten wynosi tygodniowo rb. 14 kop. 64.

Stowarzyszenie spożywcze „Społem” ofiarowało na ten cel rb. 100.

W fabryce akc. tow. R. Kindlera zebrano rb. 76 kop. 78; w fabryce „Pabianickiego Towarzystwa przemysłu chemicznego” — rb. 70 kop. 84.

Dotychczas komitet zebrał rb. 2,970, wydał zaś rb. 335.

(a) II T-wo poz.-oszczęd. w Pabianicach. W dniu 9 b. m., w lokalu przy ul. Poprzecznej odbyło się ogólne zebranie roczne II-go Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego, w obecności 200 członków. Przewodniczył przybyły inspektor do spraw drobnego kredytu gubernii piotrkowskiej, p. Kociubiński.

Odczytano sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok ubiegły. T-wo liczy członków 630, odpowiedzialnych na sumę 378,000 rubli. Udziały członków wynoszą 11,285 rb., wkłady 38,597 rb. Zysk 1,653 rb. 49 kop.

Pożyczek wydano na sumę 25,831 rb. Dochody wyniosły 4,142 rb., wydatki 1,864 ruble. Z czystego zysku wydzielono między innymi 500 rb. na fundusz budowy własnego domu.

Po przyjęciu sprawozdania zatwierdzono budżet na rok 1913, przewidujący w wydatkach 2,900 rb.

W końcu zarządzono wybory do zarządu, rady i komisji rewizyjnej.

(e) Zagadkowy łupież. W Konstancynie w rzece Łódce znaleziono zwłoki człowieka około 50 lat, w bieliznie, czapce barankowej i jednym bucie. Inne części ubrania znaleziono w różnych miejscach, rozrzucone na polach.

(p) Zatrważająca rabryka. Na ulicy Piotrkowskiej nr. 11 znaleziono wczoraj Sz. K., lat 18, bez zajęcia i mieszkania, z głodu i choroby w zupełnym wyczerpaniu sił; odwieziono go do szpitala Poznańskich.

— W parę godzin później na ulicy Zgierskiej nr. 15 takiemu samemu wypadkowi uległ Abram B., lat 17. Odwieziono go do tego samego szpitala.

— Włóczorem na ulicy Wschodniej nr. 26 H. Sz. handlarz uliczny, lat 50, z głodu i choroby zasłabł i w ciężkim stanie odwieziono go do szpitala Poznańskich.

Nieszczęśliwym pierwszej doraźnej pomocy udzielił lekarze Pogotowia.

(h) **Drobnny ogień.** Wczoraj, o godz. 1 w południe, w suszarni przy ulicy Widzewskiej nr. 184, zapaliła się bawelna, którą ugasił robotnicy przed przybyciem straży ogniowej.

(e) **Znaczne kradzieże.** Do mieszkania Chaima Swirskiego, przy ul. Nowo-Cegielnianej nr. 4, za pomocą włamania przedostali się złodzieje i skradli różne rzeczy, wartości 200 rb.

— Ze składu Markusa Borsteina, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 85, skradziono za pomocą włamania towary wartości 200 rb.

— Ze sklepu Jakóba Falda, przy ulicy Głównej nr. 46, skradziono kapelusze, wartości 200 rb.

— Ze składu żelaza Józefa Stajera, przy ulicy Lutomierskiej nr. 2, skradziono za pomocą włamania sztancę żelazną, wartości 100 rb.

S Z T U K A.

(x) **Teatr popularny.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś we wtorek ukaże się raz jedyny znakomity utwór H. Ibsena p. t. „Upiory” ze współudziałem St. Wysockiej, która odtworzy główną postać sztuki.

W środę i w czwartek dany będzie arcyzabawny wodewil w 5 aktach p. t. „Raz się tylko żyje” ze śpiewami.

W piątek „Domy polskie” sztuka w 3-ich aktach Majeranowskiego.

W sobotę po południu „Wesele” St. Wyspiańskiego po cenach najniższych.

Pełne próby odbywają się z głośnej sztuki Knuta Hamsuna p. t. „W szonach życia”, która ukaże się przy współudziale znakomitej artystki St. Wysockiej odtwarzającej bardzo trudną i ciekawą postać w tym utworze, który obiegł niemal całą Europę, a w teatrze Stanisławskiego w Moskwie wzbudził entuzjazm dla autora jednego z najgłośniejszych dziś pisarzy.

(g) **Koncert popularny.** 26-ty z rzędu koncert popularny „Wiedzy”, który odbył się w ubiegłą niedzielę, ściągnął do sali koncertowej stosunkowo mniejszą liczbę publiczności niż zwyczajnie mimo, że dobór i wykonanie programu w niczem nie ustępowały ubiegłym.

Zdaje się, że na słabą frekwencję publiczności wpłynęła w niemałej mierze piękna pogoda...

Program rozpoczęła doskonale zgrana orkiestra smyczkowa hotelu „Savoy”, która pod dyktando p. Z. Faya, odegrała: „Lekką Kawalerię” Suppaga, „Intermezzo” — Mascagni’ego, „Preludye” — Chopina i fantazyę z op. „Hugonoci” Meierbera.

P. Julia Enderówna, znana dobrze stałym bywalcom koncertów „Wiedzy”, wystąpiła nie jako śpiewaczka jak zwykle, lecz jako deklamatorka, wykazując i w tej dziedzinie niepospolity talent.

Grąco oklaskiwano, pełną uczucia grę na fortepianie p. Prawitza, wreszcie występy młodej drużyny śpiewaczej im. Moniuszki, która pod dyktando p. A. Kotkowskiego odśpiewała sprawnie i harmonijnie szereg piosenek.

Zapowiedziana pogadanka red. Garlikowskiego z przyczyn niezależnych od prelegenta odpadła.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 10-go marca. (wł.) Komisja oświatowa Dumy, rozważywszy projekt prawa o wyasygnowaniu ze skarbu państwa do rozporządzenia ministerium oświaty nowego dodatkowego kredytu w wysokości 8,000,000 rb. na potrzeby początkowego nauczania, uchwaliła powiększyć kredyt do 10,000,000 rb. oraz wyopowiedziała się za powiększeniem asygnowań na fundusz szkolno-budowlany imienia Piotra Wielkiego z 8. do 14 milionów rb.

PETERSBURG, 10 marca (wł.). Tygodnik „Sławianin” zaleca w numerze ostatnim 10 punktów, które Rosya powinna postawić Austrii, jako warunek demobilizacji armii.

Rosya zażądać winna — według „Sławianina” — od Austrii: dymisji namiestnika Bobrzyńskiego, usunięcia metropolity Szeptyckiego, dymisji naczelnika policji lwowskiej, uwolnienia z więzień aresztowanych rusinów: Gudymy, Sandomowicza i innych, zastosowania do rusinów artykułu 19 konstytucji, zaprzestania prześladowa-

nia prawosławia na Węgrzech, przywrócenia gwarancji konstytucyjnych w Chorwacji — i zabezpieczenia praw serbów w monarchii.

Kończy „Sławianin” w ten sposób: „Wykonanie powyższych warunków przez Austrię będzie dowodem serdecznej skrucy Austrii”.

PETERSBURG, 10 marca (wł.) Wybitniejsi pedagodzy opuszczają szkoły duchowne prawosławne z powodu ustalonego obecnie systemu.

PETERSBURG, 10 marca (wł.) Ułaskawienie Łopuchina uważane jest za fakt dokonany, powrót nastąpi na wiosnę. Łopuchin z rodziną pozostanie przez pewien czas na Syberii.

PETERSBURG, 10 marca (wł.) W środę rozpatrywane będą w Dumie terminowe interpelacje polskie.

Nagłość interpelacji w sprawach Szalewicza, pociągniętego do odpowiedzialności i aresztowanego za urządzenie balu w kostymach polskich i ks. Miłaszewskiego została cofnięta, ponieważ wymienieni zostali wypuszczeni na wolność.

PETERSBURG, 10 marca (wł.) Rozdano postom projekt grupy pracy o powszechnym prawie wyborczym. W redakcji motywów do tego projektu usunięto wyrażenie: „Trzecia Duma pokrywała wszystkie bezprawia” i zastąpiono wyrażeniem: „Trzecia Duma pokrywała wiele bezprawia”.

PETERSBURG, 10 marca (wł.) Na posiedzeniu komisji w sprawie preliminarza budżetu ministerium sprawiedliwości ustalono, że w dniu amnestyi w całym państwie było 170,000 więźniów, z których uwolniono na podstawie amnestyi 35,000.

BERLIN, 10 marca (wł.) „Lokal Anzeiger” ogłosił z inspirowanego wiodczynie źródła następujący przyrost sił zbrojnych.

Roczne pomnożenie armii wyniesie 68,000 ludzi. Na dwa lata następne przyrost będzie następujący:

117,000 żołnierzy, 15,000 podoficerów, 4 tysiące oficerów, z następującym planem rozkładu co do gatunku broni:

18 pułków piechoty, dotychczas 2-u batalionowych, otrzyma 3-cie bataliony;

wszystkie kompanie piechoty, zwłaszcza pograniczne, zostaną wzmocnione;

nowoutworzonych zostanie 6 pułków kawaleryi;

artylerya polna otrzyma 30,000 koni więcej, celem wzmocnienia uprzejmy dział;

twierdze w Prusach Wschodnich zostaną wzmocnione;

utworzone zostaną nowe bataliony artylerji pieszej;

oddziały techniczne i kolumny pociągowe zostaną silnie wzmocnione.

WIEN, 10 marca. (wł.) Z okazji przedstawienia czeskiego w cyrku Schumana wynikły antyczne demonstracje, połączone z szeregiem starć, przyczem kilkanaście osób zostało rannych, a 20 aresztowanych.

BRUKSELLA, 10 marca. (P.) W fabryce wyrobów jedwabnych nastąpił wybuch; 2 osoby zabite, 14 rannych, kilku ciężko.

WIEN, 10 marca. (P.) „Neue Fr. Presse” donosi, że konsorcjum austro-węgierskich banków niemiecko-szwajcarskiej grupy zamierza nabyć 51,000 akcji tureckich kolei wschodnich z ogólnej liczby akcji 100,000. Przez zakup tych akcji konsorcjum dąży do zapewnienia sobie wpływu na kolejach: Saloniki—Monastyr i Skoplje—Mitrowica.

LONDYN, 10 marca. (P.) Otwierając nową sesję parlamentu, król w mowie tronowej zaznaczył, że stosunki jego z mocarstwami zagranicznymi są przyjazne.

Poruszywszy wydarzenia bałkańskie, król wyraził żal z powodu niepowodzenia londyńskich rokowań pokojowych, a zarazem nadzieję, że narady ambasadorów udostępnią nietylko zupełne wzajemne porozumienie się, lecz również wywrą pomyślny wpływ na szybkie ukończenie wojny.

„Rząd mój — zakończył król — będzie prowadził ogólną pracę wspólnie z innymi mocarstwami z najszczerzszym życzeniem zabezpieczenia pokoju europejskiego”.

RZYM, 10 marca (wł.) Według wiadomości z Watykanu, w stanie zdrowia Papieża Piusa X nastąpiło polepszenie, tak że niema na razie powodu do obaw. Dziś rano gorączka ustąpiła.

WIEDEN, 10 marca (wł.) Według tutejszych wiadomości z Rzymu obawa o zdrowie Papieża nie ustala. Zwłaszcza daje dużo do myślenia nieprawidłowa działalność serca.

BERLIN, 10 marca. (wł.) Urzędowo zaprzeczają doniesieniu, jakoby cesarz Wilhelm zamierzał jechać do Londynu i zwiedzić angielsko-niemiecką wystawę, która jest wyłącznie prywatną i rząd nie ma z nią nic wspólnego. Wyjazd cesarza jest niemożliwy ze względu na obecną sytuację.

KATOWICE, 10 marca. (wł.) Zarząd polskiego zjednoczenia zawodowego uchwalił rozpocząć strajk generalny górników na Górnym Szlaku 15 marca, jeżeli do tego czasu nie nastąpi podwyższenie płacy.

LONDYN, 10 marca. (wł.) Sufrażystki podpaliły gmach stacji kolejowej w Croseley; stacja płonie. W innym zaś miejscu spaliły również dworzec. Sprawczyń podpalenia nie schwytano.

WIEDEN, 10 marca. (wł.) W tutejszych kołach rządowych panuje zaniepokojenie z powodu ruchu wojsk serbskich; w okolicy Durazzo serbowie gromadzą znaczne oddziały wojsk. Ruch ten nie pozwala Austrii wycofywać swoich wojsk z okolic południowych.

BUKARESZT, 10 marca. (wł.) Majorosku miał dzisiaj dłuższą konferencję z posłami: francuskim i rosyjskim, wskazał on na konieczność załatwienia sporu bułgarsko-rumuńskiego w najbliższych dniach i dał do zrozumienia, że w przeciwnym razie Rumunia zmobilizuje wojska.

LONDYN, 10 marca. „Times” zamieszcza artykuł inspirowany przez koła wojskowe, w którym przyznaje słuszność Niemcom co do ich zbrojeń. Niemcy będą musiały walczyć na dwa fronty i ze względu na osłabioną Austrię i na wielkie niebezpieczeństwo z powodu tego na Bliskim Wschodzie. Zbrojenia niemieckie są uzasadnione. Wzmocnienie sił wojskowych Niemiec nie będzie miało zbyt wielkiego skutku, ponieważ Rosya jest liczebnie tak olbrzymio silna, że Niemcy musiałyby wyteńczyć wszystkie siły, aby jej dorównać częściowo.

PARYZ, 10 marca. (wł.) Dzienniki tutejsze zajmują się zbrojeniami niemieckimi i twierdzą, że Niemcy pragną wojny, ponieważ zaczynają słabnąć. Ostatnie wiadomości wskazują na to, że zbrojenia niemieckie skierowane są przeciwko Rosji.

PARYZ, 10 marca (wł.) W Lionie przemiał były minister, a obecnie przywódca partii radykalnej socjalistycznej Boncourt i oświadczył że stronnictwo jego jest za 3 letnią służbą wojskową.

SOFIA, 10 marca (wł.) Krążą tu wiadomości, że Czarnogóra zgodziła się na pośrednictwo mocarstw. Dziś oczekują odpowiedzi Grecji.

LONDYN, 10 marca (wł.) Władze angielskie po raz pierwszy zastosowały przepisy zabraniające obcym lotnikom przelatywania nad pewnymi punktami. W tych dniach zmusiły one raketami pewnego francuskiego lotnika do wylądowania; po zbadaniu jego legitymacji puszczono go.

BERLIN, 10 marca (wł.) Pruskie patryotyczne obchody setnej rocznicy powstania przeciwko Napoleonowi przeszły bez wrażenia; panował zwyczajny ruch, sklepy było pootwierane, jedynie w okolicy zamku królewskiego kordony policji kazały się domyślać nadzwyczajności.

WIEDEN, 10 marca (wł.) Tutejsze gazety donoszą z Sofii, że bułgarzy bombardowali silnie fortyfikacje Adryanopola i zajęli fort Sida Carlo. 400 żołnierzy i 20 oficerów tureckich dostało się do niewoli.

WIEDEN, 10 marca (wł.) Oredzie cesarskie, zwołujące sejm galicyjski na 18 marca, pojawi się jutro w gazecie „Wiener Ztg.”.

WIEDEN, 10 marca (wł.) Gazeta „Montag Rewue” używana także czasami do rządowych wynurzeń, wyraża się bardzo pesymistycznie o sytuacji międzynarodowej. Rokowania austro-rosyjskie o demobilizacji nie powiodły się. Nastój jest przygnębiony. Sytuacja znacznie się pogorszyła i nie może być mowy o demobilizacji. Rezerwiści otrzymają tylko kilka dni urlopu na święta.

LWOW, 10 marca (wł.) Wczoraj odbył się sejm kobiet. Na zgromadzeniu, w którym uczestniczyło 2 tys. kobiet, przyjęto rezolucję, żądającą politycznego równouprawnienia kobiet.

BERLIN, 10 marca. (P.) Całe Niemcy i Berlin święcą setną rocznicę wojny o wolność.

Pod pomnikiem króla Fryderyka Wilhelma III cesarz niemiecki odczytał rozkaz do armii, w którym wspomniął o bohaterach wojny i zakończył słowami:

„Gdyby kiedykolwiek zaszła potrzeba ochrony dóbr nabytych za cenę tak drogocennej krwi i bronięcia honoru Niemiec przed tym, który osmieliłby się uczynić na nas zamach, z radością i spokojnym sercem poszlibyśmy na bój. Do tego jednak potrzeba, żeby armia nie tylko zewnątrz, lecz i w sercu swoim nosiła dewizę: z Bogiem za króla i ojczyznę. Bojaźń Boża, wierność królowi i bezbrzeżna miłość ojczyzny czynią armię niezwycięzoną”.

WIEDEN, 10 marca (wł.) „Wiener All. Z.” stwierdza zaniepokojenie w kołach dyplomatycznych z powodu oczekiwanej dla czarnogórców pomocy ze strony serbskiej przy obleganiu Skutari.

Ta sama gazeta donosi z Białogrodu, że prezes ministrów serbskich Pasicz oświadczył, iż Serbia nie ustąpi z żadnego miejsca, zajętego przez swe wojska, uważając zdobyte kraje i miasta za swą niezaprzeczoną i stałą własność.

Moratorium dla dłużników przedłużone zostaje ponownie na dalsze 3 miesiące.

Z ostatniej chwili.

Londyn, 11 marca (wł.) Parlament angielski został wczoraj otwarty mową tronową króla. Mowa tronowa zajmowała się sytuacją polityczną i wskazała, że Anglia, jak dotychczas, będzie się starała i nadal utrzymać pokój.

Następnie Asquith wykazał, że dotąd sprawa dostępu Serbii do morza Adrzytyckiego została całkowicie uregulowana. Serbia otrzyma ten dostęp przez kolej międzynarodową. Stwierdził dalej, że Anglia pracowała w tym kierunku łącznie z Niemcami.

Na zapytanie jednego z posłów, czy istnieje jakiś sojusz, który na wypadek pewnej wojny zmuszałby Anglię do wylądowania wojsk na kontynencie (mówca miał na myśli prawdopodobnie wojnę niemiecko francuską) Asquith oświadczył, że na razie niema o tem mowy.

Londyn, 11 marca. (wł.) W szkockiej fabryce dynamitu, w Hardeen, nastąpiła straszna eksplozja. Cały szereg zabudowań fabrycznych uległ całkowitemu zniszczeniu. Budynek, przeznaczony dla suszenia bawełny strzelniczej wyleciał w powietrze, czyniąc straszne spustoszenia. Wybuch słyszano w promieniu kilku mil. Domy okoliczne zostały uszkodzone; popękały w nich szyby i ściany. Kilka osób w okolicy odniosło okaleczenia. 6 robotników, zajętych w fabryce, poszarpała siła wybuchu na atomy, kilku odniosło ciężkie rany. Straty olbrzymie.

Berlin, 11 marca. (wł.) Konferencje państw związkowych trwają w dalszym ciągu. U Bethmana odbyło się wczoraj przyjęcie. Omawiano przeważnie nowe zbrojenia niemieckie i naradzano się w sprawie nałożenia podatku od przyrostu majątku.

Londyn, 11 marca. (wł.) „Westminster Gazette”, pisząc o zbrojeniach niemieckich, twierdzi, że Niemcy starają się uczciwie uzasadnić swoje uzbrojenia. Mają one do obrony dwie długie granice. Siły Rosji, Anglii i Francji zwiększyły się przez zwycięstwa państw bałkańskich. Niebezpieczeństwo dla Niemiec stało się groźne. Anglia jednak może spokojnie patrzeć na to i nie potrzebuje się zbroić, wystarczy tylko mieć silną flotę.

Londyn, 11 marca. (wł.) Angielski następca tronu, książę Walli, Edward Albert, który bawi obecnie na studiach w Oxfordzie, udaje się w poniedziałek do Berlina i zabawi tam do Wielkiejnocy.

Rzym, 11 marca. (wł.) Stan zdrowia Papieża polepsza się stale. Lekarz przyboczny złożył raport zupełnie uspokajający.

Berlin, 11 marca. (wł.) „Lokal Anceiger” donosi z Petersburga, że w najbliższym czasie zbiera się tam konferencja ambasadorów wielkich mocarstw pod przewodnictwem Sazonowa dla załatwienia sporu bułgarsko-rumuńskiego. Stanowisko Bułgarii i Rumunii jest jeszcze niejasne. Książę Ghika przybędzie do Petersburga jutro. Delcasse wyjeżdża dzisiaj.

Białogrod, 11 marca. (wł.) W kołach dyplomatycznych są zdania, że Turcja domagać się będzie od wielkich mocarstw nie pośrednictwa, lecz sądu rozjemczego.

Warunki państw bałkańskich będą o wiele cięższe, aniżeli przedtem, zwłaszcza zaś w sprawie odszkodowania wojennego.

Ateny, 11 marca. (wł.) Wojska greckie otrzymały rozkaz obsadzenia całej południowej Albanii.

Sofia, 11 marca. (wł.) Upadek Skutari oczekiwany jest tu lada dzień.

Wiedeń, 12 marca (wł.). Donoszą z Konstantynopola, że w kołach młodotureckich panuje rozłam, brak zaufania do wielkiego wezyra. Komitet młodoturecki jest niezadowolony z niego i liczyć się trzeba z możliwością bliższej zmiany w wezyracie. Następcą ma być Hakki pasza.

Konstantynopol, 11 marca (wł.). W tych dniach załoga Adryanopola urządziła wycieczkę i zadała bułgarom znaczne stracie. Doszło do ataku na bagnety.

Konstantynopol, 11 marca (wł.). Odbyła się tutaj narada ministrów. Zajmowano się wyłącznie telegramami komendanta Adryanopola i walego adryanopolskiego, nadesłanemi przez telegraf iskrowy. Uchwały trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Cetynia, 11 marca (wł.). Turcy urządzili ze Skutari wycieczkę, lecz przednie stráže czarnogórskie powitały ich silnym ogniem i odpędziły. Turcy mają 35 zabitych i 36 rannych.

Kolonla, 11 marca (wł.). „Kölnische Ztg.” donosi, że rząd niemiecki nie będzie miał trudności w uzasadnianiu przedłożeń wojskowych, wystarczy wskazać tylko na Francję, bo stosunki francusko-niemieckie znajdują się w takim naprężeniu, jak nigdy dotychczas.

Londyn, 11 marca (wł.). Wiele sufrażystek usiłowało przerwać kordon i wręczyć królowi petycję. Zamiar ten udaremniiono i aresztowano kilka kobiet.

Berlin, 11 marca. (wł.) Wiadomość, jakoby Grecja zamierzała dokonać aneksji zajętych terytoriów, uważana jest tu za nieprawdziwą, w razie bowiem proklamowania aneksji, nieuniknione są poważne konflikty.

Frankfurt, 11 marca. (wł.) Dzisiejsza „Frankf. Zeitung” donosi z Wiednia, na podstawie, jak zapewnia, informacji z kół polskich, że dyplomacya francuska pośredniczy pomiędzy rządem rosyjskim a polakami w sprawie zmiany dotychczasowego kursu polityki rosyjskiej w Królestwie. Według tej informacji, rząd rosyjski skłonny jest nawet nadać Królestwu obszerną autonomię. Gazeta konstatuje fakt poważnego zaniepokojenia w Wiedniu, jakie budzi ewentualnie stanowisko polaków na wypadek coraz prawdopodobniejszego zatargu austriacko-rosyjskiego.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Baromet. sprowadzony do 0° st.	Termomet. w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru (mistrzów na sekundę)	U w a g i
10/III 1 popoł.	748.4	+ 2.8	61	Pd 2	Z dnia 10/III
10/III 3 wiecz.	744.6	1.9	95	Pn Z 1	Temperatura max. + 3.3 C.
11/III 7 rano	742.3	1.5	82	Pn Z 3	min. - 2.0 Opadu 0.1 mm.

W dniu 10 marca 1913 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasz nieodżałowany długoletni współpracownik



Henryk Dobrowolski

który stojąc wytrwale na stanowisku uczeiwej i obowiązkowej pracy, pozostawia po sobie szczery żal,

Cześć jego pamięci.

Towarzystwo Akcyjne
Widzewskiej Manufaktury Bawełnianej
dawn. Heinzel i Kunitzer

850

OFIARY.

Na T-wo opieki szkolnej gub. piotrkowskiej.
(Oddział łódzki).

Na fundusz imienia ś. p. Władysława Wejla.

L. Bezdek 1 rb., S. Bielőbradek 1 rb., S. Banaszczuk 50 kop., Jan Czerwiński 50 kop., Józef Czerwiński 1 rb., S. Czerwiński 1 rb., T. Cott 1 rb., A. Dreiser 1 rb., G. Finger 3 rb., S. Frydrych 1 rb., F. Feige 1 rb., M. Friedenstal 1 rb., F. Fandrych 1 rb., A. Förster 50 k., E. Gerstendorf 1 rb., J. Galkiewicz 1 rb., G. Gerstendorf 1 rb., A. Gluch 1 rb., S. Grzelak 1 rb., M. Gołębiowski 2 rb., S. Hajnych 1 rb., T. Hubert 1 rb., W. Hahn 1 rb., J. Jumrych 1 rb., K. Kuczborski 1 rb., J. Kuzniak 1 rb., A. Kowalczyk 1 rb., A. Kaczyński 50 kop., W. Kołodziej 50 kop., J. Krawentek 1 rb., P. Kłoc 1 rb., K. Kraj 1 rb., W. Kozłowski 1 rb., J. Linke 1 rb., W. Leszczyński 2 rb., E. Lucjus 75 k., L. Nowakowski 1 rb. 50 kop., A. Nowacki 1 rb., T. Melcer 1 rb., L. Mieczynski 1 rb., A. Madejski 1 rb., K. Opalka 1 rb., J. Onczarek 50 kop., A. Prade 50 k., A. Petasz 2 rb., J. Prorok 1 rb., O. Rillekert 50 kop., O. Ramisz 1 rb., S. Szuberski 1 rb. 50 k., A. Siwlec 1 rb., J. Stańczyk 1 rb. 50 kop., K. Skrzypkowski 1 rb. 50 kop., W. Szalik 1 rb., E. Szesz 1 rb., M. Świętosławski 1 rb., R. Schindler 50 kop., E. Skachubowicz 1 rb., N. Sroczyński 1 rb., J. Szule 1 rb., K. Sieratowski 1 rb., B. Szuberski 1 rb., W. Srodka 1 rb., R. Tetzlaff 1 rb., J. Tokarski 1 rb., A. Tosik 50 kop., L. Uznański 1 rb. 50 kop., S. Wiśniewski 1 rb., J. Wildner 1 rb., J. Wiśniewski 1 rb., J. Włodarczyk 1 rb., G. Molski 50 kop., Ziolkowski 50 kop., K. Zinser 1 rb., H. Ziebart 1 rb., T. Zobel 1 rb., A. Zezowski 1 rb.

Wólczajska № 23, róg Zielonej № 15
od 1/14 lipca r. b.

do wynajęcia lokal

składający się z całego parteru i suterenu, który obecnie zajmuje klub rzemieślniczy. Centralne ogrzewanie i elektr. oświetlenie. Odpowiedni dla banku, stowarzyszenia i t. p. 840

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego”

UL. ŚW. ANDRZEJA № 3. 198

poleca: Żywoty świętych polskich, Królową Jadwigę, wszystkie wydawnictwa tejże księgarni, jak również obrazy, różnice, pocztówki artystyczne, materiały piśmienne.

ś. † p.

Henryk Doliwa-Dobrowolski,

urzędnik biura firmy Widzewskiej Manufaktury.

Zmarł w dniu 10 marca 1913 r. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Kunitzera № 24 do kościoła św. Kazimierza nastąpi w środę dnia 12 marca o godz. 10 zrana a po nabożeństwie na Stary cmentarz katolicki.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych stroskane

dzieci i rodzina.

852

Wypzedaż KRYSTAŁÓW przedświąteczna

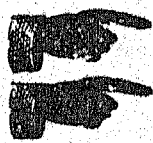
Francuskich,
Belgijskich i
Amerykańskich

z ustępstwem 25% rabatu.

w składzie szkła i porcelany Z. Tarczyńskiego Piotrkowska Nr. 63.

709

W środę dnia 12 marca r. b., dana będzie na żądanie szerszego ogółu



„ZIEMIA”

Połanieckiego,

w Teatrze Polskim (przy ulicy Cegielskiej 63).

Sztuka ta, osnuta na tle wywłaszczenia w Poznańskim, obudziła duże zainteresowanie.

780

Na żądanie wysyła się

Na sezon wiosenny wszystkie

Nowości,

zagraniczne i krajowe, otrzymał i poleca takowe po możliwie niskich cenach

Handel sukna i kortów
J. W. Wagner

Łódź, ulica Krótka № 7, Telef. 29-11.

na prowincję

próbki bezpłatnie.

685

interessantom

Wyższa szkoła kroju i szycia

„Józefiny”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie—złotym medalem w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 34.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod osobistym kierunkiem właścicielki. 5458

Na miejscu duży wybór manekinów.

PIERWSZA SZKOŁA RĘKODZIELNICZA

nagrodzona wielkim medalem złotym na wystawie rzemieśln. w Łodzi
A. Krowickiej i L. Jasińskiej

ulica Karola Nr 16.

Zapis codziennie od 3—6 pp. oprócz niedziel i świąt. Szkoła wydaje świadectwa z prawem szkół rękodzielniczych w Warszawie

5801

Z Syberyi.

(Korespondencya własna „Rozwoju“.)

Szelajewskaja Wołost, 30 stycznia 1913 r.

Święta Bożego Narodzenia trwają tu blisko tydzień. W pierwszy dzień świąt od samego rana zaczynają się wyścigi konne, to samo w Nowy Rok i ostatnie w dzień Trzech Króli. Znajdą się we wsi dwaj lub trzej gospodarze, z których każdy wychwala swego konia, zaczyna się między nimi spór:

„Mój koń lepszy”. Tego jeszcze lepszy!

Chwali się trzeci; „mój koń bez paszy przeszedł tyle a tyle wiorst.”

Trzymają zakład. Jeżeli jeszcze są trzeźwi, to zakład idzie o butelkę; jeżeli są już podchmieleni, to przegrywający, żeby powetować, przeciągają wyścigi niemił bez odpoczynków aż do nocy. Przy takich wyścigach wypijają do wiadra i więcej wódki. Lecz takie wyścigi zapalczyste i zawzięte nie w każdym roku się zdarzają. Przy takich wyścigach asystuje cała wieś, podmawiając to jednego to drugiego; wszak im się to odbywa bo wypijają wódkę bezpłatnie.

Łaźnię posiada prawie każdy gospodarz, bądź to białą, bądź czarną. W białej łaźni jest okno i piec z kominem. W czarnej łaźni niema komina ani okna, ściany w niej są pokryte grubą warstwą sadzy, gdyż dym z tych łaźni niema żadnego ujęcia. Ogień wzniecają pod „ak zwaną kamionką”; gdy się już kamienie dobrze rozpalą, ctwierają drzwi, aby czad wyszedł i tam się parzą.

Myć do łaźni prawie nie używają, myją się tylko wodą czystą, a później się w parze wykąsa. Łaźnia to prawie że jest obowiązkowa co dwa tygodnie. W łaźniach tępią wszystko robactwo, gdyż do nich przynoszą swoją odzież i tam ją parzą.

Sklepy spotykają się teraz w każdej większej wsi. Choć p trochę, lecz można wszystkiego w nich dostać. Są tam czapki, towary odciove, żelazto, mąka, cukier i t. d. Sklepy takie często z początku dają mieszkańcom towary na kredyt, w podwójnej cenie, a wzamian biorą żyto, pszenicę, po cenie jaknajniższej, następnie skupują upolowane przez mieszkańców wiewiórki, na których porządnie zarabiają. Więcej prowadzi się tu po wsiach wymiana towaru, a mniej się płaci gotówką. Z towarów łokciowych spotyka się po sklepach towary łódzkie, lecz bardzo mało. Przeważnie są towary rosyjskie. Z łódzkich firm spotykałem Stajnera, L. Grohmana.

Jeden z kolegów moich bywa często w mieście Kańsku i tam zachwalał niektórym mieszkańcom nasze łódzkie towary. Ale mieszkańcy tutejsi są do naszych towarów uprzedzeni, a to z tej przyczyny. Wyczytali w gazetach rosyjskich ogłoszenia że za 5 rb. jakaś firma łódzka przysła ubranie, następnie, że za 4 rb. dają towar na ubranie i dosyć naiwnych złapało się w ten sposób i Łódź postradala zaufanie do swoich wyrobów. Z wyrobów niemieckich są tu lampy, ołówki, farby, atrament. Spotyka się też narzędzia rolnicze amerykańskie.

Mieliśmy niedawno gości z Polski. Zeszłego roku rozmawiamy na podwórzu z kolegą po polsku, wtem wchodzi jakiś człowiek, słyszy naszą rozmowę, zbliża się do nas i mówi „Dzień dobry panom”. Myśmy go wzięli za zesłańca, pytamy się go, w którym roku został zesłany, odpowiada nam;

— Ja nie jestem zesłańcem, lecz do Syberyi przybyłem z własnej woli. Pochodzę ze wsi Zawady, pod Nowo-Radomskiem, a pracowałem jako górnik w Sosnowcu, na kopalni „Ludwiki”. Nazywam się Józef Krawczyk. w Rozdiestwieńskiej wołosti jak również mój kolega, który tu ze mną przybył. Nas przybyło tu z Zagłębia 14 rodzin 1909 r., w rok później przybyły jeszcze 4 rodziny, obecnie jest nas w jednej wsi 18 rodzin, wieś ta nazywa się Batow.

Wtem wchodzi jego kolega. Uradował się, słysząc, że rozmawiamy po polsku i zaczął się z nami witać.

Pytam się, po co tu przyjechali. Odpowiadają; — Po kwescie. Lato 1911 r. było marnie, wszystko, cośmy posiali, wypalilo i nie zebrali-

śmy tyle zboża, żeby wystarczyło na własne potrzeby.

Ten drugi, jego kolega, był to człowiek dość wysoki, lat około 45-ciu. Pracował pod Będzi, nem w octowni, nazwiska jego nie pamiętam.

Widząc, że są głodni, poprosiłem ich do mieszkania, tam poczęstowałem ich obiadem, wieczorem zeszli się tutejsi zesłańcy, gdyż napiekliliśmy blinów na tłusty czwartek. Zabawiliśmy się, zaśpiewaliśmy po polsku, zapłakali sobie, biedacy, i niejednemu z nas lzy pociekły, lecz cośmy im biedni sami mogli pomóc.

Przenocowali, rano zjedli śniadanie i pojechali dalej kwestować do sąsiedniej wsi Sokolowa.

Chętnie biedacy wróciliby do kraju, lecz brak pieniędzy zmusza ich do pozostania na miejscu. Najmniejszą wypada, że Rozdiestwieńska wołost od Szelajewskiej znajduje się przeszło 200 wiorst.

Warto tu wspomnieć o naszych drogach syberyjskich. Nie znają one wcale kamieni. Kamienie w Syberyi są rzadkością. Przechodzi się nieraz kilkudziesiąt wiorst i nie ujrzy się kamyka nawet maleńkiego, chyba tylko żwir nad brzegiem rzeki. Kamieni trochę się znajduje, jak opowiadają mieszkańcy tutejsi, lecz w górach. Proszę sobie wystawić takie drogi w czasie wiosny! Gdy śnieg zaczyna tajać, drogi wtedy stoja roztopem, wszystko życie komunikacyjne na przeciąg 3 lub 4 tygodni zaniera. W potrzebie ważnej jadą konno; tak samo i poczta wierzchem przewozi listy.

Nafta, cukier, zapalki, herbata, a nawet machorka drożeja niepomniernie. Nafta dochodziła nieraz do 15 kop. za funt i to niezawsze można było dostać. Tak i z innymi produktami. Gdy drogi już się osuszą, wraca życie, zjawiają się kupy z towarami. Do większości wsi syberyjskich prowadzą dwie drogi, jedna letnia, druga zimowa. Zimowe drogi są krótsze od letnich, gdyż te prowadzą przez błota. Tak naprzykład od Szelajewa do Pojmy letnią drogą jest 12 w. zimową tylko 6 wiorst. Od wsi Tromina do Czengorczetu letnią drogą 15 w., zimową tylko 5 do 6 w. Lecz zimowe drogi prowadzą przeważnie przez błota, na zimę błota zamarzają i można po nich jeździć, latem zaś są nie do przebycia.

Główny trakt nowy, który przeprowadza komitet przesiedleńczy z Kańska na północ, liczy już obecnie przeszło 300 w. i jeszcze nie dokończony, i w tym i w przyszłym roku jeszcze będą ludzie pracować, zanim dojdzie do rzeki Angary.

Droga prowadzona jest w ten sposób. Drzewa i pnie są usuwane z miejsca, oznaczonego na drogę, poczem sypie się piasek i już jest droga gotowa, bez kamieni.

Wołost, która od północnej strony sąsiaduje z Szelajewską, jest Wydryńska. W tej wołosti do dziś dnia nie biorą rekruta i mieszkańcy tamtejsi są pod tym względem spokojni.

Lodzianin, A. S.

Ciągle proszą!

„Litwini pruscy uważają się za prusaków. Nie brak tam ani litewskich pism, ani organizacji, ani nawet stronnictw politycznych, ale wszystko to jest z ducha pruskie. I umierają zwolna ci litwini. Umierają w zgodzie z losem, bez szamotania się, bez protestu, z niezamąconą pogodą, możnaby powiedzieć; z uśmiechem. Są bowiem doskonałymi patriotami pruskimi, a tylko z natogu mówią po litewsku. Ale jeszcze lepszym patriotom pruskim, hakatystom, wydaje się ich zanik za powolny; odebrano im ostatnie strzępy praw, aby całkowity zgon ich przyspieszyć. Polacy z Wielkopolski, walczący o własne prawa narodowe, podjęli próbę wciągnięcia ich na drogę obrony konstytucyjnej. Oburzyli się litwini. Oni, prawi patrioci, mieliby przejść do opozycji? Nigdy. Oni mogą tylko prosić, z pełną ufnością w sprawiedliwość swego dobrego króla i swego rządu. I proszą. Odkąd zaczął być rugowany język litewski, litwini wciąż redagują petycje do władz centralnych. Są „pótułne modły o sprawiedliwość”. Są nieznużeni w optymiźmie. Ufają jak dzieci.

Przed laty kilku — a było to już po dzie-

siatkach różnych petycji, uwieńczonych niepowodzeniem — zawieźli prośbę do Berlina, aby wręczyć ją samemu królowi. Nie dopuszczono ich przed oblicze królewskie, a dobry król kazał odpowiedzieć; że nie dzieje się im żadna krzywda, że życzenia ich nie są uzasadnione. Czy wiecie, jakie to były życzenia? „Aby nauczyciele nie dopuszczali się gwałtów nad litewskimi dziećmi, aby nie sztydziłi z litewskiego języka, aby nie karali za rozmowę litewską w szkole i poza szkołą”.

Ufnosć litwinów jest przecież niewyczerpana, piszą dalej swe petycje. Czekają na zmiłowanie i giną, giną i czekają na zmiłowanie.

Tak cicho mirą litwini pruscy. Ale to są wszak rodzeni bracia litwinów z Kowna, tak pełnych animuszu, gdy nacierają na pochylone mury polskiego dworu, czy polskiej plebanii. Dlaczego i tam nie widzimy tej samej wojennej ochoty? Miły Boże, dlaczego? Gdyż prusak jest stiny, zaborczy i bezwzględny, a Polska leży pod kołami fortuny, szczęśliwa, gdy może ochronić swój własny szczerpy dobytek. Prawnik Gedymina rozumie jakże stąd płyną wskazania dla dusz szlacheckich. Odważnie atakuje szanice polskie, których prócz siły moralnej nie broni nic, lecz zato zgina się wpół, zgina się pokornie, zgina się w kablak wobec błyszczącej piketnaby krzyżaka”.

Charakterystycznym jest, że obrazek ten wydrukowało „Słowo” warszawskie, którego taktyka polityczna nie odbiega od taktyki litwinów pruskich.

Prasa wiedeńska o upadku Janiny.

Zdobycie Janiny przez wojska greckie jest ważnym wypadkiem politycznym, zwłaszcza dla Austro-Węgier, ponieważ dzisiaj jest rzeczą wykluczoną, by Janinę udało się wcielić do przysłego państwa Albańskiego. Na to grecy nigdy nie przystaną. Równocześnie państwa trójprzymierza nie mogłyby żadną miarą zmusić greków do oddania Janiny.

Dziennik „Reichspost” pisze, że grecy będą tym razem żądali stanowczo zatrzymania Janiny, którą przyznał im już poprzednio kongres berliński. Będą żądali tem śmieiej, że mogą się teraz powołać na posiadanie faktyczne i na prawo zdobywcy. Nie ulega wątpliwości, że z wielkim uporem będą się też domagali wcielenia Epiru do Grecyi. Jeżeli wcielenie Epiru nie leży w intencjach mocarstw, to mogłyby się z tego powodu wywiązać komplikacje.

„Freundenblatt” poświęcił swój artykuł wstępny jedynie stronie wojskowej zdobycia Janiny. Ani jednym słowem ów dziennik inspirowany nie porusza znaczenia politycznego tej sprawy.

To milczenie jest bardzo charakterystycznym. Dowodzi bowiem, że gabinet wiedeński nie chce przedwcześnie odstąpić od swoich zamiarów co do przyszłości Janiny. „Neues Wiener Tagblatt” podnosi męstwo Turków w Janinie, a równocześnie podkreśla odrodzenie moralne żołnierzy greckich. Armia grecka, która przed laty poniosła ciężką klęskę, dzisiaj dowiodła, że ożywia ją duch bardzo podniosły.

Także i „Neues Wiener Tagblatt”, który utrzymuje stosunki z gabinetem wiedeńskim, nie porusza przyszłości Janiny. Natomiast „Neue Freie Presse” uważa za rzecz pewną, że Janina przypadnie Grecyi. Nie widzi też w tym fakcie niebezpieczeństwa dla pokoju europejskiego. Epir i Albania południowa są już prowincjami prawie zupełnie greckimi. Wcielenie tych okolic do państwa greckiego będzie rzeczą zupełnie naturalną, ów dziennik obawia się, że upadek Janiny i wcielenie jej do państwa greckiego wywrze wpływ na Czarnogórze. Czarnogórze będzie szturmować do Skutari, ażeby to miasto zdobyć i wcielić do Czarnogórze.

Dziennik „Zeit” zwraca uwagę, że młodoturcy dopuścili się wielkiego błędu, podejmując wojnę. Pokazuje się bowiem, że dalsza wojna przynosi im same straty. Janiny nigdy nie odzyskają. Upadek Janiny umocni Związek bałkański w przekonaniu, że można śmiało stawiać Turcyi ciężkie warunki, ponieważ Turcyja na te warunki musi się zgodzić.



Przed użyciem.



Po użyciu.

Tak nadzwyczajną zmianę wywołuje

KOLA-DULTZ

najlepsza naturalna pożywka dla mózgu i systemu nerwowego.

Uspokojenie, działalność umysłowa, jak i wogóle każda inna, oraz każde poruszenie ciała zależne są od mózgu.

Oslabienie, apatia, wyczerpanie, osłabienie nerwów, oraz ogólna bezsilność są oznakami braku energii życiowej. Ktokolwiek chce czuć się zdrowym, rześkim oraz cieszyć się pełnią władz umysłowych i fizycznych, jako też dobrą pamięcią, a prace i wszelkie trudy życiowe, jako przyjemność odczuwać, ten niechaj zażywa Kola-Dultz. Jest to naturalna pożywka dla mózgu i nerwów, odnawiająca i odmładzająca jednocześnie krew i będąca w ten sposób źródłem życia i nowej siły dla wszystkich organów ciała.

Kola-Dultz

przywraca chęć do życia i pracy oraz uczucie młodości wraz z jej zdrowiem i energią, które są rekojmią powodzenia i szczęścia.

Przy codziennym zażywaniu przez jakiś czas Kola-Dultz, nerwy się wzmacniają, wszelkie osłabienie ustępuje, a zdrowie i siły powracają niezwłocznie.

Kola

zalecana jest przez powagi lekarskie całego świata i stosowana w szpitalach i sanatoriach dla nerwowych.

Proszę żądać Kola-Dultz bezpłatnie.

Teraz dajemy każdemu możność wzmocnienia nerwów, wystarczy napisanie karty pocztowej z podaniem dokładnego adresu, aby otrzymać BEZPŁATNIE i FRANKO ilość KOLA-DULTZ'u wystarczającą do wypróbowania zdumiewającego działania tego środka. Gdy skutek okaże się zadowalniającym, natenczas prosimy uprzejmie o łaskawe zaszczycenie nas zamówieniem. Prosimy o zażądanie próby natychmiast, zanim W. Pan nie zapomni o swym zamiarze wypróbowania naszego KOLA-DULTZ'u.

Akc. Tow. „Powszechna Fabryka Przetworów Chemicznych w Budapeszcie“. Oddział na Królestwo i Cesarstwo Warszawa, Nowy Świat № 52, oddział 128. Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 495

Walenty Kopeczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna

poleca znane ze swej dobroci pieczywo, 3 razy dziennie świeże.

Łódź, Juliusza № 14. Telefon 10-80.

Filie piekarni: Piotrkowska № 76—112—144—273. Cegielińska № 44. Widzowska № 152.

Południowa 24. Konstanyńska № 8. Zgierska 13. Mikołajowska № 27. Długa № 11. Widzowska 4. 8.

CENTRALNA KLINIKA

chorób zębów i jamy ustnej w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWA-NIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów.

Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 747r

Dr. BOGUSŁAWSKI

ordynator szpitala S-go Ducha w War-szawie przenosi się z Warszawy do Łodzi

choroby kobiece

przyjmuje od 4-ej do 6-ej po południu

Przejazd № 30. 3587

Dr. Ark. Goldenberg

ul. Nawrot 88. Tel. 20-10.

Choroby wewnętrzne, AKUSZERYA.

Do 9 1/2 rano i 5-7 po poł. 2700

Dr. med. W. KOTZIN

ul. PIOTRKOWSKA 71

Choroby serca i płuc,

przyjmuje od godz. 10-11 rano

i od 4-6 pp. 2763r

Na telefonu 21-19

Dr. med. P. Langbard

Zawadzka 10.

b. asystent kliniki berlińskiej, sp-cyalista chorób, wenerycznych, skórnych, włosów niemocy płciowej. Przy leczeniu syfilisu stosowa-nie preparatu „606“—„914“. Le-czenie za pomocą elektryczno-ści (elektroliza). Masaż wibra-cyjny. Badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. Godziny przyjęć: od 8-1 i od 4-8 dla pań od 5-4-ej.

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE, SKORY, DROG MOCZOWYCH

Spacerowa № 40 przy Andrzeja. 9-12 1/2 r. 15-7 1/2 w. 1485

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120.

Przyjmuje z chorobami wewnetrz-nymi (spec. żołądka i kiszki).

Codziennie od 8-10 rano i od 5 do 7 po poł. Telef 23-10. 259

Dr. Sonenberg

Choroby, skóry, dróg moczowych i weneryczne. Cegielińska 14. Od 11-1 i 5-7 1/2.

Doktor

B. Donchin

specyalista

CHOROB OCZU

Piotrkowska 69. Te- lefon 28-39. Lecznica ze stałymi łóżkami.

Godziny przyjęć w ambulatorium od 10-12 i od 4-7 po poł. Przyj- muje chorych na stałe. 2608

Dr. S. SZNITKIND

Średnia 2. 1117

Choroby skórne, (włosy), i moczopłciowe, kosmetyka lekarska, weneryczne

Przyjmuje od 8-ej do 2-ej po poł. i od 1 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 6-ej

Dr. H. Szumacher

Choroby weneryczne i skórne. Nawrot 2.

Przyjmuje od 8-10 i pół i 6-8 po poł., pań od 5-8. W niedziele i święta od 8-1 po poł. 376r

Dr. A. Grosalik

Zachodnia 68, (przy Zielonej). Choroby skóry i włosów, wene-ryczne i dróg moczowych. Insty- tut Röntgenologiczny i światło- leczniczy. Badanie krwi na syfilis. Od 8 1/2—11 1/2 r. i od 5-2. Niedziele i święta 9-12 r. 3031

Przejazd № 8.

Telef. 17-14

Dr. FRANCISZEK

KOZIOŁKIEWICZ

mieszka obecnie Przejazd № 8,

front, I-e piętro.

Przyjmuje od 9 1/2—12 i od 6—3 w.

Dr. W. Dutkiewicz

Specjalność: choroby skórne weneryczne 8 1/2—10 1/2, rano i od 4—7 1/2 w. W niedziele od 9—1 p rano. Zielona 19. 347r.

Dr. LEWKOWICZ

choroby skórne, wene-ryczne i niemoc płciowa

Konstanyńska 12. Przy syphilisie (zastosowanie preparatu „606“ i „914“, od 5-11.6-8, dla Pań od 6-4 w Niedziele 9-2. Osobna poczekalnia.

Dr. I. SILBERSTROM

Zawadzka 12.

Choroby skóry wenerycznej (stosowanie preparatu 606) mor. obojętowa. Kosmetyka lekarska, usuwanie szpecyficjnych włosów, plam itd. od 12-3 p. p. i od 5-3, w. Pań: 1-5. Poczek. oddzielna. Wnie- dziele od 11-3 po poł. 713r

Dr. LITMANOWICZ

Krótką 12.

Choroby nerek, pęcherza, cewki i t. p.

Przyjmuje do 10 rano i od 4-8. Telefon 18-61. 3011

Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisław Piekarski

PIOTRKOWSKA № 115.

Przyjm.: od 9-10 rano i od 5-8 wiecz., kobiety od 4-5. 1331-r.

Dr. M. PAPIERNY

AKUSZER I SPECYALISTA CHOROBY KOBIECYCH

ulica Południowa Nr. 23

Telefon 16-05.

Przyjmuje do 11 rano i od 4 1/2 do 6 1/2 po poł. 3531

Dr. Jan Cadęski

Akuszerya,

choroby chirurgiczne i kobiece przyjmuje do 10 r. i 4-6 po poł ul. Cegielińska 9 m. 4. 3528

Dr. H. Rueger

Nawrot № 1.

Choroby wewnętrzne.

Przyjm. p. poł. 4-6. 3820

Choroby uszu, gardła i nosa

Dr. B. CZAPLICKI

ordynator szpitala Anny-Maryi. Piotrkowska № 120.

Przyjmuje od g. 11-12 rano i od 5-6 1/2 p. p. w niedziele i święta od 10-11 rano. 3474

Dr. L. KLACZKIN

Konstanyńska 11.

Syphilis skórne wener., choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPHILISU EHR- LICH HATA 1906. 746r

Przyjm. od 9-1 rano i od 5-5 w., dla dam od 4-5. W niedziele i św. tylko 1 rano.

D-ka Felicya Goldberg

Mieszka obecnie

ul. Piotrkowska 107. 3994

Dr. Feliks Skuslewicz

Andrzeja 18

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje: od 9 1/2 do 11-ej i od 5-8. W niedziele i święta od 9 1/2 do 12-ej. Telef. 25-26. 307-r.

Dr. med. Bolesław Kon

PIOTRKOWSKA 66.

choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 3617

przyjmuje do 11 r. i od 4-7 popoł

Lekarz weterynaryj

S. WOLMAN,

Piotrkowska 145. Telefon 29-00.

Porady w zakresie lecznictw wchodzące, dajagnostyczne szcze- pionki, ekspertyzy. 3455

Dr. med. Z. GOLLC

Choroby skórne i weneryczne

ul. Mikołajowska 18

Godziny przyjęć: od g. 9-12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12 i pół. Telefonu № 20-04.

Do wynajęcia mieszkanie frontowe: 4 pokoje z kuchnią i wygodami na ulicy Piotrkow- skiej № 87 od 1-go lipca.

Wiadomość u doktora Schoen- aicha, lub u zarządzającego domem Telefonu № 14-00 760

Teatr „LUNA”

Od dziś do poniedziałku włącznie wspaniały program między innymi! demonstrowane będą dwa wybitne dramaty.

Bohaterka z Haremu

sensacyjny dramat w 3-ch wielkich częściach, w wykonaniu wybitnych artystów.

„MIŁOŚĆ I TRÓM”

Silnie wzruszający dramat z złotej seryi „Nordisk” w 5-ch częściach, w wyk. artystów teatrów królewskich w Kopenhadze, w głównych rolach występują p. Ewa Tomsen, i pan R. Harrison.

Nad program: **Obchód 300 letniej jubileuszowej uroczystości w Łodzi, Moskwie i w Petersburgu (własne zdjęcia)**

Jutro, pojutrze i w piątek po jednym przedstawieniu dla dzieci. Początek o 3-ej i pół, koniec o 5-ej po południu. **Nowy urozmaicony program.** 711

ODEON

Dyrekcja **S. Śliwiński.**

Od wtorku dnia 11-go do piątku dnia 14-go marca 1913 r.

707

Jedyny egzemplarz w Łodzi.

Symboliczny dramat w 2-ch cz. w głównej roli prymadonny królewskich teatrów w Rzymie p. Lucia di San-Marino.

„WIIWISEKCYA SUMIENIA”

Zdradzona żona — komedia. — — — — „Ewa” — operetka i wiele innych obrazów.

Nad program: Dramat w 5 cz. art. kopenhask. z słynnym Harrisonem w głównej roli.

Zwycięstwo przeznaczenia czyli „Władza albo miłość”

Najlepszy sextet muzyczny.

Uwaga: Codziennie przedstawienie od 4-5 p.p. dla młodzieży

Teatr „LUNA”

Dziś, jutro, pojutrze i w piątek po jednym przedstawieniu dla **DZIECI** z DOBOROWYM PROGRAMEM.

Początek o godz. 3-ej i pół, koniec o 5-ej po południu. Ceny miejsc 5 i 10 kop., dla dorosłych 10 i 20 kop.

Demonstrowane będą następujące obrazy:

1. **Miłość macierzyńska** — historia nieszczęśliwego dziecięcia.
2. **Majownicze brzegi Anatolii** — zdjęcie z natury
3. **Rywale ptaków** „ „ „
4. **Szkie zwierząt** — natura. „ „ „
5. **Uroczystość jubileuszowa w Petersburgu, Moskwie i Łodzi** — zdjęcia własne.
6. **Dziennik Gaumonta** — ostatnie nowiny świata.
7. **Datryotyzm dziecka** — komiczne.
8. **Porożkarz № 1** „ „ „
9. **Słoń detektywem** „ „ „
10. **Skandalini na aeroplanie** „ „ „
11. **Fatalny dzień** „ „ „ 715

DROBNE OGŁOSZENIA.

AIAIA! Meble używane i nowe najtaniej sprzedaje magazyn mebli Władysława Romiszowskiego Łódź Piotrkowska 117 I piętro. Poleca różne meble w wielkim wyborze oraz różne drobiazgi jak: lampy, zegary, figury, obrazy. Kupuje, zamieniam. W niedzielę magazyn otwarty od 1-5 po poł. 1765-10-9

AI Kredens, biurko, oraz różne meble z kilku pokoiów wyjeżdżając rozsprzedam tanio ul. Długa 14-35 oficyna. 1959-6-3

AI Meble wyprzedam za bezcen byle zaraz kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, materace umywalnie, bielizniarkę, tremo, tualetę, otomanę, biurko, fotel, zegar, gramofon, maszyny. Konstancynowska 55 m. 14. 2040-1

AI Meble do sprzedania bardzo tanio wyjeżdżając garnitur salonowy tremo, słupy, ekran, tualetę, otomanę, kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, materace, umywalnie, bielizniarkę, biurko, fotel, zegar, lampy, gramofon Piotrkowska 192 m. 5. 2041-1

AI Meble, wyjeżdżając sprzedam za bezcen byle zaraz otomanę, tremo, szafy, bielizniarkę, stół, krzesła, łóżka, materace, lampę, zegar. Rokicińska nr. 7-8 stróż wskaże. 2045-5cs-1

Bardzo ważne dla handlujących robotników „skórę angielską” cągi, płócienna, koszule, fartuchowe, pościelowe oraz gotowe spodnie z angielskiej skóry, sprzedaje po cenach konkurencyjnych Spółka tkacka Zarzewska 87. 1814-10wcs-4

Czeladnik rzeźniczy poszukuje miejsca na prowincji w sklepie spółkowym, lub w mieście Wązka 19-10. 2011-3*-1

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią, i pokój z kuchnią z wygodami, pojedyncze pokoje i sala fabryczna z motorem cena bardzo niska. Władzewska nr. 146 2047-5*-1

Do biura egzystującego kilka lat potrzebny wspólnik lub współpracownik z kapitałem paru setulbowym udział w zyskach oraz pracy. Oferty w adm. Rozwoju pod „Biuro E. T.”. 2045-1

Do sprzedania fortepian i skrzypce ul. Zgierska nr. 24 m. 41. 2013-1

Do wynajęcia od 1-go kwietnia 3 duże pokoje z kuchnią i wygodami mogą być i 2 pokoje, tanio, widok na park, wiadomość Radwańska 43. 1970-2w-2

Do sprzedania kuchenne urządzenia najnowszych rysunków w stolarni Tamowskiego, Skwerowa 7. 1894-3wc-2

Do sprzedania sklep z różnymi przedmiotami Brzezińska nr. 74 zaraz. 1973-3-3

Do sprzedania maszyna Singera rodzinna za rb. 16 i lampa duża wisząca naftowa Nawrot 18 m. 12 oficyna I piętro. 1992-3-2

Dom do sprzedania w dobrym punkcie do kupna potrzeba 3-4 tysięcy rub. zaraz na dogodnych warunkach. Oferty w Rozwoju B. 48. 1982-3-2

Filia piekarska i budka z węglem do sprzedania bardzo tanio byle zaraz Wójtowska 16 (Dabrówka). 2022-3-1

Dwa pokoje z kuchnią i jeden pokój z kuchnią z wygodami zaraz lub od 1-go kwietnia do wynajęcia ul. Wysoka nr. 35. 1969-3*-2

Fortepiany i pianina krajowe i zagraniczne w dużym wyborze, sprzedam za gotówkę i na raty, zamiana, wynajem, strojenie i reparacja. Grzegorzewski Piotrkowska 117 Telefon 1402. 2032-15w-1

Inteligentna kobieta w średnim wieku poszukuje miejsca gospodyni do jednej osoby. Łaska we oferty pod J. K. K. w adm. „Rozwoju”. 2021-3cs-1

Interes przynoszący rocznie rb. 5000 czystego zysku, firma wyrobiona, posiadająca poważną klientelę, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania za rb. 15000 gotówka. Pośrednictwo wykluczone. Poważni reflektanci zechcą zgłaszać swoje odezwy dla P. K. T. w red. Rozwoju. 2014-1

Jest do ulokowania na 1-szy Nr J hypoteki na 8 proc. rub. 6000 Oferty w adm. Rozwoju 6000 rub. 1976-3-2

Lekcyi muzyki udziela uczenica Konserwatorium petersburskiego dzieciom i dorosłym. Od 10 — 12 rano. Piotrkowska 215 m. 4. Wagner. 1941-3pw-3

Litograficzne dwie prasy z kolumniami sprzedam zaraz ul. Mikołajewska 22. 2020-3-1

Magle do sprzedania w dobrym punkcie, ulica Piotrkowska nr. 119. 1937-3wc-2

Maszyny 2 Singera pięknie szyjące. Nożna 16 rb., ręczna 10 rb. Piotrkowska nr. 103 m. 5. 1959-3-3

Mleczarnia Sanniki i Żeromina Średnia nr. 3 egzystująca od lat 15 jest do sprzedania zaraz na dogodnych warunkach. Wiadomość u zarządzającego na miejscu. 1975-3ws-2

Mam do wypożyczenia na hypotekę 30,000 rb. do Towarzystwa, 10000 3000, i 4000 i numer, bez lub po Towarzystwie. Łódź Władzewska 106a Inżynier Chlebowski. 2044-2-1

Młoda Niemka poszukuje miejsca do gospodarstwa z gotowaniem mam świadectwa Oferty Rozwój dla „Niemki”. 2026-2*-1

Narzędzia rzeźnicze tanio do sprzedania wiadomość ulica Krucza 34 m. 4. 2018-3cs-1

Potrzebna zdolna panna do składu wędlin z kaucją 40 rb. Dzielna nr. 20. 1968-3-3

Potrzebne zdolne podęczne magazyn mód Nawrot nr. 38 1974-3-2

Przybłąkany pies owczarek za udowodnienie i zwrotem kosztów do odebrania Benedykta nr. 88. 2008-1

Potrzebne zdolne spódniczarki Piotrkowska nr. 60 front II piętro. 2012-1

Przybłąkał się pies 7 marca, masę ciemno-żółta pierś biała, leb ciemny, w podobiznie buldoga. Odebrać można za zwrotem kosztów ul. Anny nr. 25 u portjera. 2039-2-1

Potrzebna bufetowa z kaucją 100 rub. 100 pensya 8 rub. miesięcznie z całodziennym utrzymaniem oferty w adm. Rozwoju „Bufetowa”. 2048-1

Potrzebni chłopcy do słusarni Konstancynowska 65. 2046-2-1

Pokój umeblowany lub bez mebli zaraz do odstąpienia. Wiadomość Wólczańska nr. 159 m. nr. 5 I piętro front. 2040-5cs-1

Pokój umeblowany do wynajęcia osobne wejście Andrzeja nr. 7 Kolublińska. 2038-3cs-1

Potrzebna zdolna krawcowa do szycia i krajania fartuchów, chalek, kaesony, koszule zgłaszać się Nowo-Zarzewska nr. 5 m. 3 oficyna Łazuchiewicz. 2035-1

Potrzebny subiekt cajtownik do fryzjera Władzewska 196 Leonard Błaszczewski. 2017-1

Potrzebny chłopiec do kantora wiadomość W. Kondracki, ul. Wólczańska 137. 699-2-1

Potrzebni czeladzie zdolni na robotę damską szytą i szpilkową na wyjazd wiadomości udzieli Franciszkańska 11-30. 2027-1

Potrzebna służąca kucharka z dobrem gotowaniem uczciwa i pracowita Piotrkowska 117 ul. 10. 2030-2c-1

Panienska umiejąca szyc poszukuje jakiegokolwiek posady oferty proszę złożyć w adm. Rozwoju pod lit. C. 2033-1

Szafa do rzeczy używana prawie nowa debowa tanio do sprzedania wiadomość ul. Wysłoka nr. 35. 2024-3*-1

Sklep do sprzedania zaraz bardzo tanio ul. Luiza nr. 37. 2031-4-1

Sklep spożywczy dobrze prosperujący zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Zawadzka nr. 33. 1932-5-3

Sprzedam tanio nowe pianino. Targowa nr. 30 I piętro strona prawa. 1999-3-2

Sklep spożywczo-dystrybucyjny lub inny sklep do sprzedania z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów obrót można sprawdzić Młynarska 35. 1985-3-2

Sprzedaje pralnie ul. róg Władzewskiej i Fabrycznej domu nr. 152 z powodu wyjazdu stara firma. 1985-3-2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania; komorne tanie przeszło 200 rb. Wiadomość: Zielona nr. 45. 1945-3-5

Sprzedam filię piekarską z obiadami. Benedykta nr. 22.

Sklep z pokojem, albo jako pokój z kuchnią do wynajęcia od kwietnia Orła 16. 1823-3*-3

Zaginęła małe pudelko białe z 2 czarne łaski za nagrodą ulica Szkolna nr. 13 Gontarski. 2023-3-1

Zaginęła cwiartka losu do klasy I i II loteryl klasycznej Królestwa Polskiego za № 23255 lit. W. ostrzega się przed nabyciem gdyż takowy jest nieważny.

Zginął pies żółty duży odprowadzić za nagrodą Brzozowa 14-16 do portjera. 2016-1

Z Magle do sprzedania Krótka nr. 9. 2034-2-1

Z Magle do sprzedania tanio ul. Zielona 48. 1980-2-2

Z 20 pudów wyborowego miodu tanio sprzedam detalicznie lub hurtowo Wacław Kondracki, ul. Wólczańska 137 tel. 25-82. 701-5*-1

Zagubione dokumenty.

Dowód nr. 204025 Oddziału 2-go Łódzkiego Warsz. akc. Tow. pożyczk. (Pasaz-Majera nr. 11) zaginął. Zastrzeżenie zrobione. Franciszek Rybiński zagubił paszport, wydany z gm. Łaziska, pow. Brzezińskiego, guberni piotrkowska 2009-3-2

Józef Pabianowski zagubił kartę J od paszportu, z fabr. R. Bidermana. 2029-1

Maryja Młynarczyk zagubiła kartę od paszportu, wyd. z III-go cyrkułu. 2016-1

Mateusz Wejgold zagubił paszport, wydany z gm. Radogoszcz. 1990-3-2

Paszport z torebką damską Cecylii Keller zaginął wydany z magistratu łęczyckiego. 1984-3-2

Paweł Wawszczak zagubił paszport, wyd. za № 7 gminy Wygiezów pow. Łaskiego. 2025-3-1

Stefan Szczepaniak zgubił paszport i bilet wojskowy z gm. Długie pow. Brzezińskiego wydane. 1935-3-3

Zaginął paszport, z gub. Kałuskiej pow. Łęczyckiego gm. Chociszef na imię Władysława Nowaka. 1978-3-2

Zaginęła karta od paszportu, z na imię Antoniego Mrówki, wyd. z fabr. Mar. Katnera. 1991-3-2

Zaginął paszport, wyd. przez Zwoją gminy Liów. pow. Sochaczewskiego, gub. Warszawskiej, na imię Józefa Bogiel.

Zaginął paszport, wyd. na imię Florentyny König wyd. z gm. Władzew pow. Łaskiego. 2025-3-1

Zagubiono paszport, wyd. magistratu m. Łodzi na imię Stefana Czecha. 2036-3-1

Od dziś do piątku d. 14. marca włącznie

Atrakcyja**Non plus ultra**

Monopolfilm tylko w Casino.

CASINO

Od dziś do piątku d. 14. marca włącznie

Atrakcyja**Non plus ultra**

Monopolfilm tylko w Casino.

Czy **Szajka „Tygrys”** jest zagadką. Czy też rekordem w sztuce kinematograficznej?

Największy Detektyw-Szlager od czasu istnienia kinematografu

w 4-ch aktach. Demonstracyja trwa 1 i pół godziny w 4-ch aktach.

Dramat od początku do końca wywiera potężne wrażenie.

PIERWSZA LECZNICA lekarzy specjalistów

dla przychodzących chorych

Piotrkowska 45 (róg Zielonej).Wewnętrzne i nerwowe **dr. Szwarcwasser** od 10—11 i 4—5 codziennie.Choroby skórne i weneryczne **dr. L. Prybilski** codziennie od 1—2 i od 8—9 wieczorem.Choroby chirurgiczne **dr. M. Kantor** od 2—3 codziennie. 3861Choroby kobiece **dr. M. Papierny** od 3—4 codziennie.Choroby oczu **dr. E. Donchin**. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9—10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1—2 po poł.Choroby nosa, uszu i gardła **dr. C. Blum**. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano.Choroby dzieci, miejsca porad dla matek **dr. Lipszyc** codz. od 1—2.

Analiza krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek.

— Porada dla niezamożnych 50 kop. —

Pierwsza w Cesarstwie 687mechaniczna fabryka **Szczotek i Pendzli** jak i własna fabryka wyrobów drzewnych i tokarni. Przyjmuje zlecenia na wyroby techniczne i do użytku domowego hurtowo i detalicznie.**Sprzedawcom duży rabat.**

Najwszechstronniejsza w swoim fachu firma namiejsca

Specjalne oferty i ilustrowane katalogi na żądanie wysyła się darmo

B-cia Gembiccy, Mikołajewska № 30.

Do wydzierżawienia!

Z dniem 1 (14) stycznia 1914 r. będą

do wydzierżawienia lokale,

należące

do Zgromadzenia Majstrów Tkackich w Łodzi,

a mianowicie: zupełnie urządzone pomieszczenia restauracyjne, dwie sale, ogród koncertowy, mieszkanie dla dzierżawcy, jak również odpowiednie gospodarskie budynki, lokale te mogą być wynajęte w całości lub też częściowo. Reflektanci proszeni są o składanie ofert na ręce starszego Zgromadzenia, p. **Adolfa Kröminga, Piotrkowska № 136.**Urząd Starszych Zgromadzenia
Majstrów Tkackich m. Łodzi.

703

KUPIE

urządzenie sklepowe. Adres proszę złożyć u T. Szlodyńskiego. Mikołajewska 27, w sklepie. 876

300 rubli

5 duże pokoje z kuchnią jasne, suche i ciepłe od 1-go kwietnia 1913 roku do wynajęcia. Blizsza wiadomość Gorodiszcz. Piotrkowska 17 m. 68, od 2—4 g. po poł. 858

SIÓD

Skład rafin. włórnów, petyku. Warszawa, Wilcza 33, telefon 147-68. Materyały do robót w szkołach i ochronach. Gry i zajęcia pedagogiczne. Siłoma i łyżeczko na kapelusze. Narzędzia, wzory, modele. P. P. handlującym ceny hurtowe. Zakładom naukowym ustępstwo. 659

Ostrzeżenie. 2/4 losu Nr. 12365 b i l 200 warszawskiej loteryi II klasy nie kupować, bo są zgubione i dyrekcya jak też kolektor w Warszawie są o zgubie zawiadomieni. Łaskawy znalazca zechce te dwie czwarte za wynagrodzeniem oddać pod adresem: Mann, Widzewska № 11, m. 5. 848

Potrzebny jest zaraz inteligentny i dobrze prezentujący się w ojażer, gruntownie znający branżę apteczną, mający znajomość przeważnie z aptekami i lepszymi składami materiałów aptecznych w Polsce. Znajomość języka polskiego obowiązkowa. Zaofiarowania składać: Hotel Bristol, Warszawa, dla B. P. 681

FRYZYER**J. BUCZKOWSKI**

ul. Andrzejka № 1.

(w tym domu gdzie apteka).

Specjalne salony dla pań i panów, czesanie z ondulacją 50 kop., mycie głów, momentalne suszenie aparatem 60 kop. (Manicure pielęgnowanie paznokci 75 kop., farbowanie włosów na różne kolory farbami nieszkodliwymi. 842

Kołdry, poduszki, bielizna pościelowa, pierze, wata.

Przejazd 16. 423

INFORMATOR

firm chrześcijańskich

Pracownia sukien i okryć damskich

Władysław Janiszewskiej egzystuje od lat 20-stu, przy ul. Przejazd № 16, I-sze piętro.**Magazyn mebli****Władysław Romiszewskiego**

Łódź, Piotrkowska 117, I piętro.

Skład nasion i narzędzi ogrodniczych

L. Jasińskiego

Łódź, ul. Św. Andrzeja № 10.

Zakład wszelkiego obuwia

J. Kowalczyka.

Wykonywa roboty starannie i na czas.

Cegielniana 9.

Zaraz lub od 1-o kwietnia tanio do wynajęciasklep, różne większe mieszkania z wszelkimi wygodami i światłem elektrycznym, oraz pojedyncze umeblowane pokoje. Łódź **Staro-Zarzewska 65.** 788**SALA**

30-ci na 7 i pół łokcia

na stolarnię, ślusarnię lub inne cele oraz różne lokale, wozownie i stajnie zaraz lub od 1 kwietnia tanio do wynajęcia. Łódź, ul. **Zarzewska 65.** 790

PLACE

do sprzedania przyległe do lasu. Wiadomość: Zgierz, ulica Długa 10, J. Błaszczyski. 818

Amerykańska kasa „National” bardzo mało używana jest

do sprzedania

w sklepie firmy Arnekera i Sp. Piotrkowska 91. 820

Frontowe mieszkania

3 lub 4 pokoje słoneczne z wygodami, elektrycznością od 1-go lipca do wynajęcia. Tamże 1 pokój z kuchnią od 1 kwietnia Widzewska 145 u stróża. 778

D' Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 5—6 i pół, po poł. w niedzielę i święta tylko rano od 8—10

Dr. L. PRYBILSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe (inaczej płciowe) Leczenie syfilisu EHRLICH-IA I A „606—914”

Ul. Południowa № 2, telef. 13-59
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 8427**Dr. med. Leyberg**

Ch. skóry, weneryczne i moczopłc.

Godziny przyjęć: 10—11 i 6—8.

Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna

W niedzielę od 8—10.

Krótka 5, telef. 26-59. 1887

Dr. B. REJT Średnia 5.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska, Leczenie Syfilisu Salvarsanem „Erlion Naka 606” (wśródzynie). Leczenie elektrycznością (elektrolizmem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia.

Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 w. niedzielę i święta od 9—8 pp. 8497

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kieszki i przemienny materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnoz i analizy chemiczne i bakteriologicz. Wydzielina krwi w laboratorium własnym. Od 1—1 rano i od 5—7 p. po południu. 194

NAGRODY Rub. 10.

W piątek dnia 7 b. m. zostawiono w tramwaju nr. 7 paczkę zawierającą haftowany szal jedwabny z trendzami, Uczciwy znalazca zechce zwrócić szal za powyższą nagrodą na ul. Mikołajewską nr. 48 mieszka. 8. 798

W środę dnia 26-go lutego zaginę

jannik

czarny, podpalany, wabi się „Galopant”. Uprasza się o odprawienie, za sowitym wynagrodzeniem. Czerwona № 4. 824

Dr. med. Wincenty**ŁUKASZEWICZ**

b. kliniczny dr. w Petersburgu

Ofuga 19.

Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci.

Od 10—12 r. i od 4—6 w. 443

D-rka. Majzel-Kontorowicz

Choroby kobiece i wewnętrzne

Wschodnia № 59. Tel. 4-29 310.

przyjmuje do 10 rano od 3—7 w.

Dr. Eugenia**KERER GERSZUNI**

choroby kobiece.

Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 3—6 po poł.

W niedzielę od 9—12-ej. 2721